

# MEMORIAL

General Marii Wittek

(Wypisów mi zaliczono)



Szare Szeregi  
AK W-wa  
Poczt. Włost.

dot. wyg. i ksero

**GULIŃSKA** Krystyna  
Stanisława

xam. Klimczak  
ps. „Mrdwka”

3462 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GULLIN'SKA Krystyna Stanisława  
zom. Klimczak  
ps. "Mroźka" F.3462/05K

**I. Materiały dokumentacyjne**

- I/1 – relacja właściwa ✓ k. 2, 5, 8-4  
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ k. 34, 5, 1-38  
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** ✓ k. 10 s. 1-8

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):** —

- III/1 – dot. rodziny relatora —  
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.  
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) — 1945  
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —  
III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** ✓

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]** ✓

**VI. Fotografie** ✓ oryg. 3 szt., ksero pkt. 4 s. 5, 10, 13, 25, 26

I/1 Relacja wstawa

- Relacja wstawa, Ustka 2003, rkps (miej.), K.2, s.1-4



76-270 Ustka

Relacja

- 7
- 1 Klimczak Krzyszyna, Stanisława z d. Gulinińska  
Związek matczyński zawartam 29 VIII 1946r
  - 2 U.v. 21 V 1924 Poznań
  - 3 Stanisław, Antonina z d. Bednarek. Dzieci oficer  
W.P. (8 Pułk Strzelców Konnych - Chełmno) matka na-  
uczycielka
  - 4 Wróblewskiego 4/12 76-270 Ustka tel. 8144-878
  - 5 1 szkoła podstawowa - Chełmno  
Gimnazjum żeńskie - Chełmno (do wybuchu wojny II kl.)  
Gimnazjum E. Platter - Warszawa (III klasa do wybuchu  
wojny)  
Gimnazjum i liceum Spółdzielcze (ogólnokształcąca) w  
im. B. Mielczarskiego - w Warszawie plac Tadeusza Kościuszki 8, Matura  
w r. 1944  
W międzyczasie dla potrzeb konspiracji kurs przy-  
got. do szkół zawodowych 1941/42  
studium Deg. i Ekonomiki Turystyki - Gdańsk - 1967  
ii letnie studium Bibliotekarskie - Roszalin 1971/73
  - 2 Uczennica
  - 3 Przygotowana do obony Jaraju przez harcerstwo w  
akcji Dzień - Jutro - Pojutrze - opieka nad dziećmi,  
pierwsza pomoc, budowa basenów, kopanie rowów  
i t. p.

iii) Miałam 15 lat i wykonywałam wszystkie<sup>T112</sup>  
rozkazy dowódcy

iv) Ojciec był jeńcem wojennym w obozie w Murnau  
obóz VII a. Rodzice stracili wszystko. Matka z  
siostrą mieszkaly w wynajętym pokoju, ja byłam  
w internacie B G O początkowo na ul. Czerwonego  
Krzyża po eksterminacji przez Niemców na ul. Pańskiej  
53. Pracowałam się i pracowałam. Bracia Pakulscy  
1942r (pomoc sklepowa), Lech. Metelowa na terenie  
Pheistra (nie pamiętam czy piszę poprawnie) ul  
Okopowa r 1943/1944

v) W r. 1943 zostałam aresztowana, trzymana  
w Kam. P. ulicy Niemieckiej na Krakowskim  
Przedmieściu. Wielekrotnie biła, gdyż znalazło  
się przy mnie dolary, które przemieszałam na punkt  
kontaktowy Skrajnie wyprorpaną wypuszczono  
po 5 dniach  
Zabójczym

vi) W czasie Powstania Warszawskiego byłam sani-  
tariuszką. Pełniłam służbę na Powislu z przy-  
działem do grupy "Krybara" Punkt miał się  
przy ul. Dobrej u SS Krsulanek w t-zw. szarym  
domu. Po upadku powstania na Powislu  
(7 IX 44) zostałam wywieziona przez Prus-  
sów do obozu w Niemczech - Heilighaus,  
gdzie byłam więziona do wyzwolenia

Załącznik

ad 1) Służbę w Konspiracji rozpoczęłam w grudniu 1939r. Była to kontynuacja pracy z drużyną gimnazjalną z. Platter i rozpoczęcie nowych zadań. Po zamieszekaniu w internacie B. G. porządkowałam na ul. Czerwonego Krzyża sklep Niemcy eksmitowali nas na ul. Pańską - zotetałam wcielenia o drużynę "Młody Las". Zastępową była Barbara Prandecka; drużynową hm. Zrena Kisielnicka ps. Zrena. Pełniła ona także funkcję komendantki Hufca bródmińskiego. W moim zastępie były m. in. Wanda Łaszczynska, Jolka Kolo dzicycyk, Kryzia Wyderka, Joasia Łankowska, Krysia Jarnot zaczęła się realizacją programu "Dzisiaj - jutro, popołudnie".

Porządkowałam działania nasze nie wychodziły na zewnątrz. Wszystkie ćwiczenia i zadania umieszczaliśmy musieliśmy wykazywać na miejscu chodziło o dobre przygotowanie do czekających nas nowych zadań i obowiązków połączonych z Konspiracją. Zostałyśmy zaproszone do Szarych Szeregów i zaczęła się "wychodzenie na zewnątrz".

Zasadnicze służby do których nas przygotowano to:

- Opieka nad dzieckiem polegała na organizowaniu zajęć dla dzieci z niepełnych rodzin, udzielanie pomocy - duży nacisk kładliśmy na naukę historii, patriotyzmu, opiekę nad nieświadomymi. Pełne przygotowanie do służby

W Konstancji w domu B 90 „Piaszki” z dziećmi  
do lat 14. Dom prowadzony był (jesli pamiętam)  
przez km Stechewicz

- służba sanitarna. Przygotowania odbywały się  
przy współpracy z władzami A. R. pod dyktando  
nauki przy starciach obornych i zbrojnych.  
Przeszkolenie przeszedłem w szpitalu Dzieciątka  
Jezusa na ul. Koszykowej

- łączność. Poza krótkim przygotowaniem teore-  
tycznym trzeba było doskonale poznać teren, wa-  
żniejsze punkty do akcji, przejścia i t. p.

Do moich zadań należało także przeprowa-  
dzanie dziewcząt żydowskich na p. ty kontaktowe,  
(zbiegłych z getta), dokarmianie ukrywających  
się żydów, ostrzeganie przed aresztowaniem,  
przenoszenie dokumentów, pieniędzy, broni,  
podrzucanie ulotek, gazetek

Do Armii Krajowej zostałem zaprzysiężona  
chyba w kwietniu 1943r. Przynięty przyjął  
Kpt. km J. Kisielnicki i M. Brejdygant

Nr mojej legitymacji A. R. 009418

nr legitymacji kombatackiej 214200

nr legitymacji historycznej Sz. Sz. 4873

odznaczona Krzyżem Powstańczym nr leg. 10-95-175

Awans na por. otrzymałem 22 maja 2000r

Obecnie pełnię funkcję skarbnika w Kole A. R.  
w Ustce

# I/2 Dokumenty

- Zaświadczenie ukończenia kursu przygotowawczego do szkół zawod. W-wa 1942, mps, rkps, kopia, k.l. s.1, j. pol i j. niem.
- Zaświadczenie dot. uczęszczania do Obowiązkowej Szkoły Zaw. Nr XII, W-wa 1942, mps, rkps, kopia, k.l. s.2, j. niem. i j. pol.
- Zaświadczenie Nr 1036/42 firmy Bracia Pakulscy o odbyciu praktyki sklepowej, W-wa 1942, mps, rkps, kopia, k.l. s.3
- Karta rozpoznawcza (Kenkkarte), W-wa 1943, mps, rkps, kopia, k.l. s.4-5, j. niem i j. pol.
- Certyfikat, Kettwig 1945, mps, rkps, kopia, k.l. s.6, j. niem.
- Certyfikat, Heppenheim 1946, mps, rkps, kopia, k.l. s.7, j. ang.
- Zaświadczenie o pracy jako pielęgniarka w szpitalu, Mannheim Kafertal, 1946, mps, rkps, kopia, k.l. s.8
- Zaświadczenie Franc. Czerwonego Krzyża, Heppenheim 1946, mps, rkps, kopia, k.l. s.9, j. franc.
- Karta identyfikacyjna Nr 20004, 1947, mps, rkps, kopia, k.l. s.10, j. ang, j. pol. 20j
- Opinia wyd. przez Dział Kadry Miejskiego Handlu Detalicznego, Gdańsk 1960, mps, rkps, k.l. s.11
- Zaświadczenie o pracy, Stupsk 1966, mps, rkps, kopia, k.l. s.12
- Dyplom Zaocznego Studium Ekonomiki i Org. Twórczości, 1967, mps, rkps, kopia, k.l. s.13
- Świadectwo pracy, 1968, mps, rkps, kopia, k.l. s.14-15
- Świadectwo pracy, 1969 Koszalin, mps, rkps, kopia, k.l. s.16
- Oświadczenie świadków, W-wa 1979, mps, rkps, kopia, k.l. s.17
- Zaświadczenie ukończenia kursu bibliotekarskiego, W-wa 1981, mps, rkps, kopia, k.l. s.18, 19
- Świadectwo pracy, Stupsk 1982, mps, rkps, kopia, k.l. s.20
- Zaświadczenie o przynależności do „Szarych Szeregów”, W-wa 1984, mps, rkps, kopia, k.l. s.21
- Legitymacja Nr 009418 32 ŻAK, Gdańsk 1991, mps, rkps, kopia, k.l. s.22-23
- Mianowanie na stopień sierżanta, Stupsk 1992, mps, rkps, kopia, k.l. s.24
- Zaświadczenie Nr 214200 Urzędu d/Spraw Konf. i OR, 1993, mps, rkps, kopia, k.l. s.25
- Legitymacja Nr 4873 Staw. Szarych Szeregów, W-wa 1993, mps, rkps, kopia, k.l. s.26
- Legitymacja Nr 3120 Srebrnego Krzyża Zastępcy dla ZHP, W-wa 1993, mps, rkps, kopia, k.l. s.27
- Legitymacja Nr 26-94-184 Krzyża AK, W-wa 1994, mps, rkps, kopia, k.l. s.28
- Legitymacja Nr 10-95-175 odznaczenia Warsz. Krzyż Powstańczy, W-wa 1995, mps, rkps, kopia, k.l. s.29
- Legitymacja odznaki Weterana Walk o Niepodległość, W-wa 1995, mps, rkps, kopia, k.l. s.30
- Nadanie Krzyża Walki o Niepodległość, Gliwice 1997, mps, rkps, kopia, k.l. s.31
- Legitymacja Nr 000337, Wrocław 1998, mps, rkps, kopia, k.l. s.32
- Legitymacja Nr 5755 Krzyża Wzięcia Poditycznego, Wrocław 1998, mps, rkps, kopia, k.l. s.33
- Legitymacja Nr 3950 2-toteo Krzyża Zastępcy dla ZHP, W-wa 1998, mps, rkps, kopia, k.l. s.34



- Legitymacja Nr 64-99-80 Medalu za W-wę 1939-1945\*, W-wa 1999, mps, rkps, kopia, k.l. s. 35
- Patent Nr 7991 Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, W-wa 1999, mps, rkps, kopia, k.l. s. 36
- Mianowanie na stopień sierżanta, Gdańsk 2000, mps, rkps, kopia, k.l. s. 37
- Wyrobienie ŚZŻAK za wkład pracy społecznej, W-wa 2002, mps, rkps, kopia, k.l. s. 38



# GENERALGOVERNEMENT

DISTRIKT WARSCHAU

13

Verbereitungslehrgang für Fachschulen  
Kursy przygotowawcze do szkół zawodowych II st. w

in

Warschau  
Warszawie

Nr.

54

Schuljahr 1941/1942  
Rok szkolny

## BESCHEINIGUNG ZAŚWIADCZENIE

Gulinka Krystyna

geboren am  
urodzon dnia

21. 7

1924

in  
w

Posnanien

Kreis

Distrikt

Bekennnis

wyznanie

nie-Relig.  
synkretyczna

besuchte vom  
uczęszczał od

1. 12

1940

bis  
do

21. 7

1942

den Vorbereitungslehrgang  
na kurs przygotowawczy

für Fachschulen und hat ihn mit gutem Erfolg beendet.  
do szkół zawodowych II st. i ukończył go z wynikiem pomyślnym.

Diese Bescheinigung berechtigt die oben Erwähnte nach Ableistung der vorgeschriebenen Praxis zur Bewerbung um Aufnahme in eine der Fachschulen. Zaświadczenie niniejsze uprawnia wyżej wymienioną do ubiegania się o przyjęcie do jednej ze szkół zawodowych II st. po odbyciu obowiązkowej praktyki.

Warszawa

den  
dnia

4 lutego

1942

308

*Opiekun*

Lehrgangsleiter(in)  
Kierownik(czka) kursów



Klassenlehrer(in)  
Opiekun(ka) klasy

BERUFPFLICHTSCHULE Nr. XII

Warschau, Zielna 13

OBOWIĄZKOWA SZKOŁA ZAWODOWA Nr. XII.

Warszawa, ul. Zielna 13

1/2-2

### BESCHEINIGUNG ZAŚWIADCZENIE

Name u. Vorname: *Opilińska Krystyna*, geb. am *21.5.1924*  
Nazwisko i imię urodzony dn.

besuchte die Berufspflichtschule Nr. *XII* von *15.2.1942* bis *30.6.1942*  
uczęszczał do Obowiązkowej Szkoły Zaw. Nr. *—* od do

Sein Betragen war *sehr gut*, der Schulbesuch *sehr gut*  
Jego zachowanie było *bardzo dobre* frekwencja w Szkole *bardzo dobra*

seine Fortschritte *genügend* Die Bescheinigung dient  
postępy *dostateczne* Zaświadczenie służy

zur Vorlage in der Fachschule für *Handel*  
do przedłożenia w Szkole Zawodowej II st. *handlowej*



Der Schulleiter (in)  
Kierownik (czka) Szkoły

*L. Pruszyński*

# BRACIA PAKULSCY

HANDEL WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH  
I DELIKATESÓW  
WARSZAWA, BRACKA 22 TEL. 631-58, 631-73.  
Buchalteria „ 339-32

## ODDZIAŁY DETALICZNE

Bracka 22	tel. 631-73.
Marszałkowska 110,	tel. 611-79.
Marszałkowska 57 róg Koszyk.	tel. 871-97.
	tel. 716-78.
Krucza 32	N. tel. 807-26.
	P. tel. 703-48.
Francuska 14	tel. 10.32-32.
Magazyn Centralny	tel. 649-67.
Piwnice Centralne	tel. 291-58.
Wytw. kon. „WANDA” Leśnia 4	tel. 10.56-03.
Owslana 14	tel. 10.64-30.

## RACHUNKI BIEŻĄCE

Konto czekowe w P. K. O. w Warszawie Nr. 3540

Nr. 1036/42

Warszawa, dn. 24. sierpnia 1942r.

## Świadcetwo

Niniejszym zaświadczamy, że p. Gulińska Krystyna odbyła roczną praktykę sklepową w naszej firmie przy Brackiej 22.

W ciągu tego czasu p. Gulińska zapoznawała się z asortymentem towarów, przechowywaniem i rozmieszczaniem w urządzeniu wystaw sklepowych oraz ekspedycją, wykazując zainteresowanie dla pracy w handlu.

Powierzone sobie czynności p. Krystyna Gulińska wykonywała chętnie i dokładnie zdobywając sobie uznanie kierownictwa.-

Bracia Pakulscy  
WARSZAWA

*Jery Pakulscy*

I-12-4

GENERALGOUVERNEMENT  
GENERALNE GUBERNATORSTWO  
KENNKARTE  
KARTA ROZPOZNAWCZA

AMTLICHE VERMERKE UWAGI URZĘDOWE

GENERALGOUVERNEMENT



AMTLICHE VERMERKE

ZUR BEACHTUNG! UWAGA!

I. Jeder Inhaber einer Kennkarte hat...  
Jeder Inhaber einer Kennkarte hat...  
schaffen des öffentlichen Rechts und...  
gemeindlichen Kontrollorganen auf...  
auszuweisen.

Każdy posiadacz karty rozpoznawczej...  
Każdy posiadacz karty rozpoznawczej...  
stytucji prawa publicznego oraz...  
kontrolnych na żądanie legitymować...  
rozpoznawczą.

II. Kennkarten, in denen das Lichtbild...  
Kennkarten, in denen das Lichtbild...  
sonstigen vorgeschriebenen Eintragungen...  
Dienststempel fehlen, sind ungültig...  
Zustand des Lichtbildes oder die...  
Feststellung des Kennkarteninhabers...  
sonstigen Eintragungen oder die...  
Karten sind ungültig.

III. Treffen die Angaben in einer Kennkarte...  
Treffen die Angaben in einer Kennkarte...  
Mensänderung usw. auf den Inhaber...  
Kennkarte der Antragsbehörde zur...  
vornehmen. Wohnungsänderungen...  
die Meldebehörde.

O ile dane karty rozpoznawczej...  
O ile dane karty rozpoznawczej...  
zmiany mieszkania, zawodu, nazwiska...  
winięci on kartę rozpoznawczą...  
wniośki celem zmiany karty lub...  
ceści. Zmiany zamieszkania...  
urząd meldunkowy.

IV. Der Kennkarteninhaber ist verpflichtet...  
Der Kennkarteninhaber ist verpflichtet...  
Kennkarte unverzüglich der nächsten...  
mündlich unter genauer Angabe...  
Umstände des Verlustes zu melden.

Posiadacz karty zobowiązany jest...  
Posiadacz karty zobowiązany jest...  
dotychczasowej wniośki zgubienia...  
pisemnie lub ustnie, podając...  
licznosci zagubienia.

Staatsdruckerei Warschau — Nr. 3751-41.

Kennort **Warschau**  
Miejsce wystawienia

Kreish. Starostwo powiat. **Warschau**  
Distrikt **Östlig**

Kennnummer **405985**  
Numer rozpoznawczy

Gölig bis **27 Januar 1948**  
Ważne do

Name **Gulińska**  
Nazwisko

Geburtsname (b. Ehefrau) **Krystyna**  
Nazwisko panięnskie (u mężatki)

Vorname **Krystyna**  
Imię

Geboren am **21.5.1924**  
Urodzony (s) w dn.

Geburtsort **Posen**  
Miejsce urodzenia

Kreish. Starostwo pow. **Posen**  
Distrikt **Östlig**

Land **Deutsches Reich**  
Kraj

Beruf **Schülerin-uczennia**  
Zawód

Religion **keine**  
Wyznanie

Besondere Kennzeichen **keine**  
Szczególne znaki rozpoznawcze

AMTLICHE VERMERKE UWAGI URZĘDOWE

Der Kennkarteninhaber wohnt  
Posiadacz karty rozpoznawczej mieszka  
**Warschau**  
ulica **Gulińska 53**

Kreish. Starostwo powiat. **Warschau**

Dienstort **Warschau**  
Miejsce służbowe

Straße **Warschau**  
ulica

Unterschrift der Meldebehörde  
Podpis urzędu meldunkowego

Straße **Warschau**  
ulica

Unterschrift der Meldebehörde  
Podpis urzędu meldunkowego

Straße **Warschau**  
ulica

Unterschrift der Meldebehörde  
Podpis urzędu meldunkowego

rechter Zeigefinger  
palec wskaźny lewej ręki

linker Zeigefinger  
palec wskaźny prawej ręki

**Krystyna Gulińska**  
Unterschrift des Kennkarteninhabers  
Podpis posiadacza karty rozpoznawczej

**Warschau**  
den **27 Januar 1948**  
dnia

**Reichsstatthalter in Warschau**  
Wiceprezydent

**Podpis sporządzającego urzędnika**

AMTSGOUVERNEMENT • WARSCHAU  
Dienstort  
Miejsce służbowe

1/2-5



Nur mit unauslöschbarer Tinte auszufüllen!

T/12-6

14.3.45. 27

Pol.-Revier ~~Zw~~ 21.

~~Essen~~ den Kettwig, den ~~XXXXXXXXXX~~ 194

*RUB  
Bareckas  
27.5.47*

### Bescheinigung

Die ~~Das Paß bzw. Paßsatz~~ (Arbeitskarte) des ~~polnischen~~ Staatsangehörigen  
— ~~Staatenlosen~~ *Christine Gulinske* geb. 21.5.24 in *Posen*

wohnhaft in ~~Essen~~ *Kettwig, Ruhrstraße 80 str. Nr. 11* ist ~~eingezogen bzw.~~  
beantragt. Diese Bescheinigung gilt nur innerhalb des Polizeibezirks Essen für die Dauer  
von 3 Monaten und ist bei Aushändigung des vorgeschriebenen Ausweises dem zuständigen  
Polizeirevier zu übergeben.

Siegel des Pol.-Reviers

Arbeitgeber:



Pol.-Meister *K. G.* Pol.

Unterschrift des Inhabers

Firmenstempel

Die Unterschrift des Inhabers ist in Gegenwart des Beauftragten der  
Firma bzw. des Arbeitgebers oder bei dem Polizei-Revier zu leisten.



2/2-7

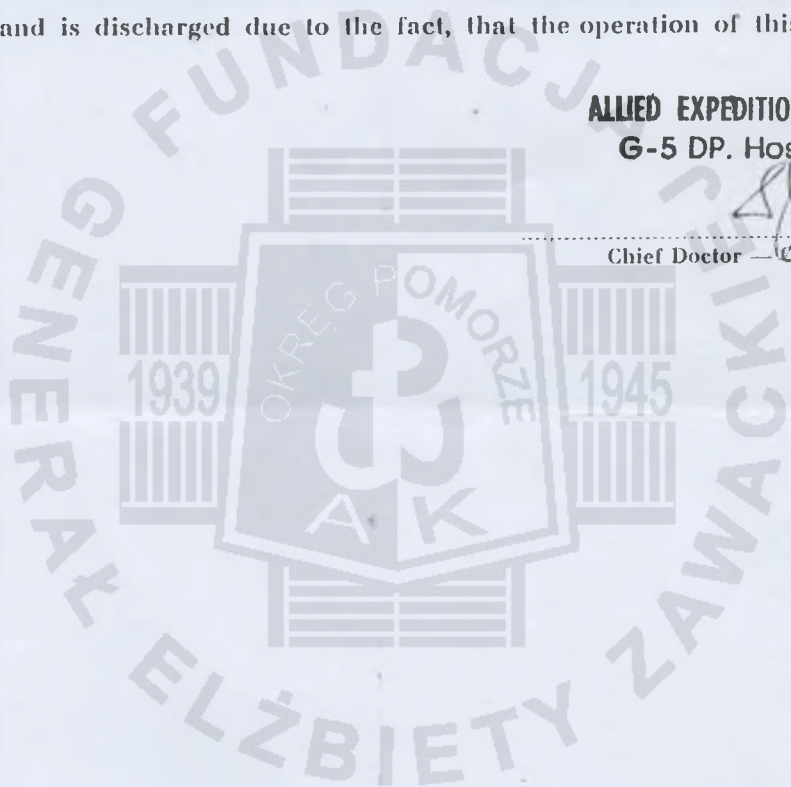
# C E R T I F I C A T E

This is to certify, that Mr. Mrs. Miss ..... G O L I N S K A .....  
K r y s t y n a born on 21.5.1924 in Poznan .....  
was employed in this Hospital as ..... nurse .....  
from the 17.9.1945 till 15.4.1946.

Miss Golinska ..... fulfilled his, her duties to the satisfaction of the  
authorities, and is discharged due to the fact, that the operation of this Hospital has ceased.

ALLIED EXPEDITIONARY FORCES  
G-5 DP. Hospital ~~201~~ 767

*[Signature]*  
.....  
Chief Doctor — Chief of Personnel



Mannheim Kafertal 15.4.1946

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszym zaświadczam, że p. KRYSTYNA GULINSKA pracowała od dnia 1.9.1945 do dnia 11.4.1946 jako pielęgniarka stacyjna na oddziale chirurgicznym szpitala DP HOSPITAL 201 Heppenheim, Bergstrasse Germany. W czasie tym wykazała wielkie zaangażowanie do pracy, wiele umiejętności i prawdziwych zalet pielęgniarskich. Opanowana, spokojna, energiczna, jako pierwszorzędna siła nadaje się na pielęgniarkę stacyjną każdego dużego oddziału chirurgicznego, a po nabyciu rutyny i jeszcze większego doświadczenia, na pielęgniarkę oddziałową.






CROIX-ROUGE FRANÇAISE

1/2-9

Mademoiselle GULINSKA Christina  
a travaillé dans un service de chirurgie  
comme stagiaire, puis a tenu seule un  
service du même ordre, avec technique,  
propreté et conscience.

Travail méthodique et intelligent.

  
CROIX-ROUGE FRANÇAISE

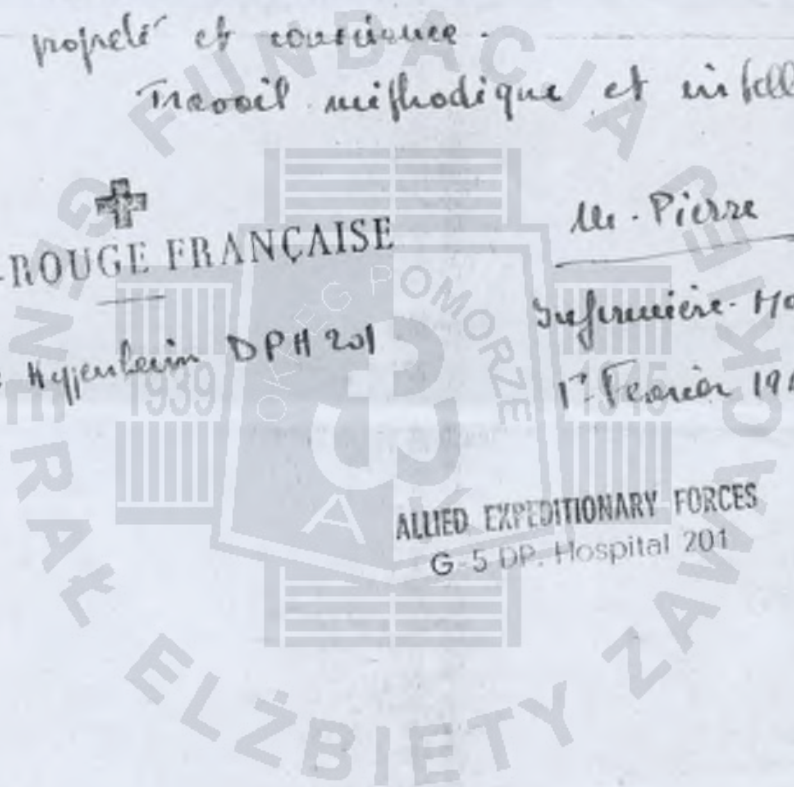
M. Pierre

Poste de: Hygienein DPH 201

Supérieure-Hofen

17 Février 1946

ALLIED EXPEDITIONARY FORCES  
G-5 DP. Hospital 201



3/2-10

**POLISH IDENTITY CARD**

20004 \*

SURNAME: *KLIMCZAK*

Nazwisko:

CHRISTIAN NAMES: *Krzyszyna*

Imiona:

RANK OR DESIGNATION: */*

Stopien lub przydzial:

SEX: */*

Plec:

PERSONAL NUMBER: */*

Numer osobisty:

HEIGHT: *5' 1 inch*

Wysokosc:

COLOUR OF EYES: *black*

Oczy:

COLOUR OF HAIR: *dark*

Wlosy:

OTHER DISTINGUISHING MARKS:

Znaki szczególne:

DATE AND PLACE OF BIRTH: *21.5.1924*

Data i miejsce urodzenia: *Poznan - Poland*

SIGNATURE OF ISSUING OFFICER:

Podpis wystawiajacego

DATE:

Data: *28.1.1947*

*Al. Wejka*  
inż. A Wejka  
Lt. Colonel



SIGNATURE OF BEARER:

Podpis wlasciciela:

*Klimczak Krzyszyna*

CDP, CYW 79234



**MIEJSKI HANDEL DETALICZNY**

Przedsiębiorstwo Państwowe Wydobrane

Artykułami Spożywczymi

Gdańsk-Śródmieście

Dział Kadr

L.dz. DK/19/60

Gdańsk, dnia 28. I. 1960 r.

O p i n i a

Ob. Klimaczek Krystyna urodz. dnia 21. V. 1924 r. zam. Ustka ul. Marynarki Polskiej nr. 26, była zatrudniona w naszym Przedsiębiorstwie od dnia 1. VII. 1953 r. do dnia 31. VIII. 1955 r. na stanowisku st. referenta działu Planowania.

W/w z nałożonych obowiązków wywiązywała się dobrze. Była pracownikiem obowiązkowym i zdyscyplinowanym. W stosunku do współpracowników koleżeńska. Została zwolniona na własną prośbę.

Strona moralna - bez zastrzeżeń.

Dyrektor

/mgr A. Sarnowski/

1/2-12

**POLSKIE TOWARZYSTWO  
TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZE**  
Zespół Obiektów Turystycznych  
Słupsk, ul. Bieruta Nr 1

Zatwierdzono przez KR D (Nr rej 09-48/55)

(pieczęć zakładu pracy)  
znak: ZOT/385/66  
Słupsk, 9-V- 196 r.  
(miejscowość i data)

**Z A S W I A D C Z E N I E**

Zaświadcza się, że Ob. Krystyna Klimeczak  
(imię i nazwisko)

zamieszkały/a Ustka, ul. Marynarska, Polskiej 26

~~XXX~~ zatrudniony/a w PTTK Dom Wycieczkowy w Ustce  
(nazwa zakładu pracy)

na stanowisku Kierownika DW

Wynagrodzenie miesięczne 1.350,-zł  
(określić brutto czy netto)

Zaświadczenie wydaje się w celu odejścia z pracy z dn. 31.V.66r

**KIEROWNIK**

(pieczęć zakładu pracy)

Władysław Zdończyk

Symb. CWD-0s. 131 zaim. 1387/ZU/P/ZD-WA/W-a  
kzg 2 - 1900 - 27. 6. 60 - 43.800 bl. a 100 k. a 1. sm. VII kl. 04 g

12-13



POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE  
ZAKŁAD SZKOLENIA EKONOMICZNEGO  
DYREKCJA WROCŁAWSKA



własnoręczny podpis

DYPLOM Nr 1944/545-3

Ob. *Krystyna Klimczak*  
urodzony dnia *21 maja* 19*24* r.  
w *Poznaniu* woj. *poznańskie*

po wypełnieniu w latach 1965/1967 obowiązków przewidzianych programem Dwuletniego Zaocznego Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki powołanego na podstawie Zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki nr 184 z dnia 24 października 1962 r., zdaniu egzaminów z wynikiem ogólnym *dobrym*

oraz uzyskaniu pozytywnej oceny pracy dyplomowej pt. *Walory turystyczne regionu śląskiego* -

otrzymał w dniu *17 grudnia* 196*7* r.

DYPLOM UKOŃCZENIA DWULETNIEGO ZAOCZNEGO STUDIUM EKONOMIKI I ORGANIZACJI TURYSTYKI

Kierownik Studium

Dyrektor





**PREZYDIUM  
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ  
w USTCE**

Zatwierdzono przez KRD (Nr rej. 09-8/55)

(pieczęć zakładu pracy)

Ob. Krystyna Klimczak  
zam. w Ustce  
ul. Marynarki Polskiej 26

Data 1 sierpnia 1968  
Znak OA.I-11 - 13 /68

Przyjmuję Obywatela/kę do pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustce

(nazwa zakładu pracy)

na czas trzymiesięczny okres próbny, a po jego upływie na czas nieograniczony

(np. siedmiodniowy okres próbny, a po jego upływie na czas nieograniczony; na czas ściśle oznaczony tj. do dnia itp.)

i powierzam obowiązki Bibliotekarza

(wymienić rodzaj czynności)

Do pracy należy zgłosić się w dniu 1 sierpnia 1968 r.

W czasie trwania umowy o pracę będzie Obywatel/ka otrzymywał/a wynagrodzenie płatne z góry — z dołu\*)  
w sposób i na warunkach przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27.08.1966  
w sprawie uposażenia służby bibliotecznej /Dz.U.Nr.37, poz.225 z 1966 r./

(powołać się na odnośny układ zbiorowy pracy, regulamin pracy itp.)

a mianowicie: 1.100,- zł /słownie złotych: jeden tysiąc sto /miesięcznie brutto

(wymienić grupę, stawkę lub kwotę wynagrodzenia, dodatki, prawo do premii itp.)

\*) Niepotrzebne skreślić.

5/2-19

Prawo Obywatela/ki do urlopu unormowane jest przepisami ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1949 r. Nr 47, poz. 365 z późniejszymi zmianami), zaś obowiązki pracownicze ustalone są w układzie zbiorowym pracy, w regulaminach pracy i instrukcjach normujących wykonywanie pracy.

Do stosunku pracy, potwierdzonego niniejszym pismem, mają poza tym zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. Nr 35, poz. 324 z późniejszymi zmianami) układu zbiorowego pracy z dnia ..... oraz inne obowiązujące w tym względzie przepisy i normy prawne.

m. p.

**SEKRETARZ**  
Prezydium MRN  
*[Signature]*  
Mieczysław Obrazowski

Potwierdzając odbiór pisma o zawarciu umowy o pracę, oświadczam, że znane mi są przepisy dekr. z dn. 26. X. 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz. U. Nr 55, poz. 437) oraz sankcje karne, grożące za naruszenie tych przepisów. Równocześnie stwierdzam, że przyjmuję do wiadomości treść zarządzenia .....

(podpis składającego oświadczenie)

(podpis przyjmującego oświadczenie)

Stwierdzam, że pracownik zgłosił się do objęcia pracy w dniu 1.08.1968 .....

(pieczęć i podpis)

Potwierdzenie zawarcia umowy o pracę z pracownikiem fizycznym w zakładach pracy nie będących urzędami (dawny Os-22)

CWD - Os-14 - Zam. 1833/P

Wrak - 1277 - 4.650 bl. à 100 k. - Piśm. 7 kl. 60 g, A1 - 30.10.58



**MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO**  
**ODDZIAŁ ARCHEOLOGICZNY · KOSZALIN · UL. ARMII CZERWONEJ 53 · TEL. 39-30**

1/2-16

Loh. 170/69

Koszalin, dnia 12.III.1969 r.-

**Z a ś w i a d c z e n i e**

Obywatelka Krystyna Klimczak pracowała w tutejszej instytucji dorywczo, okresowo - w sezonie letnim, pełniąc obowiązki pomocnika muzealnego. Ze swych zadań wywiązywała się wzorowo z pełnym zaangażowaniem realizując zadania służbowe, nadzwyczaj zdyscyplinowana i sumienna, zyskała sobie wysokie uznanie zwierzchnictwa oraz współ - pracowników.-

14918

14918 - 31 IX 68

Prez. S. Kowalska

**WICEDYREKTOR**  
**MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO**

*Leon Szostak*  
**LEON SZOSTAK**

Warszawa 18 września 1944

### Oświadczenie

My niżej podpisane \_\_\_\_\_  
oświadczamy, że wiadomo jest nam  
ix - \_\_\_\_\_

Therese Gubinska- Klimonak w. 21 maja 1924 r.  
w Poznaniu uzyskała świadectwo Dojrzałości II klasy  
Szkoły Handlowej w Warszawie - Plac Trzech Krzyży 8.  
Polska nowa szkoła- liceum Spółdzielcze  
im. Romualda ~~Wielkiego~~ <sup>Wielkiego</sup>

Egzamin dojrzałości składany był w sierpniu 1944 r.  
w Warszawie.

Dyrektorem szkoły w czasie okupacji był prof. Franciszek  
Jędrzejewski, wychowawcą klasy prof. S. Hauss.

Fakt ten potwierdzały słowa koleżanki szkolnej.

**PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE W WARSZAWIE**  
Al. Gen. Świerczewskiego Nr 58

Mieczysław Jastrun  
Bogusława Rykowska

Dnia osiemnastego września

roku tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego dziewiątego

Poświadczam, że podpisy powyższe położyły własnoręcznie w mojej obecności  
1. BOGUSŁAWA WERONIKA RYKOWSKA i 2. MIECZYSLAWA STANISŁAWA JASTRUN, zamieszkałe  
szkałe 1. Warszawa ul. Grottgera 11A m 4 i 2. Warszawa ul. Iwicka 8a m 9, tożsamość  
których ustaliłam na podstawie dowodów osobistych o nr 1. AB 3771845 i 2  
SJ 2418376. Pobrano opłaty w znakach: skarbowej złotych 20,-/\$14 rozp. o opł.  
skarb./ i notarialnej złotych 80,-/\$21 rozp. o opł. not./

Ewa Arendt-notariusz



1/2-18

CENTRUM USTAWICZNEGO KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY  
W WARSZAWIE

Z A Ś W I A D C Z E N I E

UKOŃCZENIA KWALIFIKACYJNEGO  
KURSU BIBLIOTEKARSKIEGO

Ob. Krzysztof Klimczak  
urodzon 21 dnia 11 1924 w Poznaniu  
woj. poznański był 4 w roku 1980/81 uczestnikiem  
kwalifikacyjnego kursu bibliotekarskiego, który ukończył 4 z wynikiem pozy-  
tywnym.

Na podstawie § 2 pkt 6 zarządzenia nr 115 Ministra Kultury i Sztuki z dnia  
24 października 1970 r. (Dz. Urz. MKiS Nr 11 poz. 75) – ukończenie niniejsze-  
go kursu jest równorzędne z uzyskaniem wykształcenia na poziomie studium  
bibliotekarskiego, wymienionego w załączniku nr 3 do rozporządzenia Rady  
Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. (Dz. U. Nr 30 poz. 176).

Członkowie  
Komisji Egzaminacyjnej  
*[Handwritten signatures]*



Dyrektor  
Centrum Ustawicznego  
Kształcenia Bibliotekarzy  
*[Handwritten signature]*

Przewodniczący  
Komisji Egzaminacyjnej  
*[Handwritten signature]*

Warszawa, dnia 27.10 19 81 r.

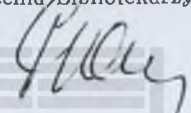
Nr 761/vi/81

5/2-19

Program kursu obejmował następujące przedmioty:

L.p.	Przedmiot	Liczba godzin
1.	Bibliotekoznawstwo	48
2.	Informacja naukowa i bibliografia	45
3.	Książka i biblioteka w środowisku	45
4.	Literatura piękna	42
	Razem	180

Dyrektor  
Centrum Ustawicznego  
Kształcenia Bibliotekarzy

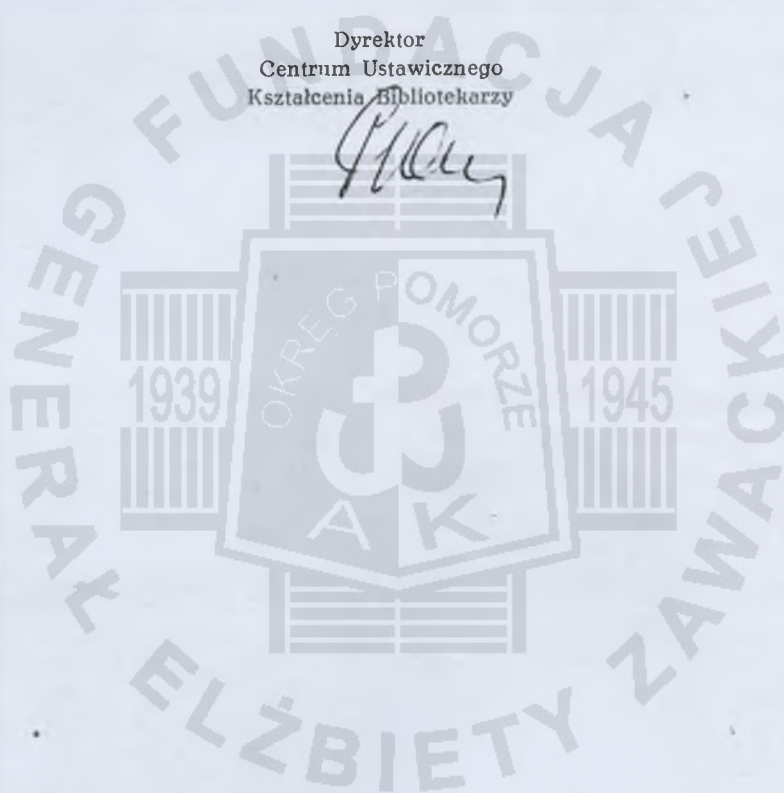
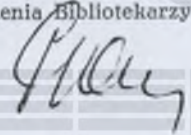


1/2-19

Program kursu obejmował następujące przedmioty:

Lp.	Przedmiot	Liczba godzin
1.	Bibliotekoznawstwo	48
2.	Informacja naukowa i bibliografia	45
3.	Książka i biblioteka w środowisku	45
4.	Literatura piękna	42
	Razem	180

Dyrektor  
Centrum Ustawicznego  
Kształcenia Bibliotekarzy





I/2-20

MUZEUW POMORZA ŚRODKOWEGO

ul. Damińskiego 5/9

76-200 SŁUPSK (pieczęć nagłkowa zakładu pracy)

tel. 64 21 60 22 45 43

Znak: *MA-130/82*

Świadectwo pracy

*Słupsk 9.06* 19*82* r.  
(miejsowość i data)

Stwierdza się, że Obywatel(ka)

*Klimczak Korytko*  
(imię i nazwisko)

syn-córka

urodzony(a) *.....*  
(dzień - miesiąc - rok)

był(a) zatrudniony(a) w

*Muzeum Pomorze Środkowego - Słupsk*  
*ul. Damińskiego 5-9*  
(nazwa zakładu pracy)

od dnia

*01 czerwca* 19 *68* r. do dnia *31 września* 19 *68* r.

Ostatnio pracował(a) na stanowisku

*pomocy archiwistycznej*

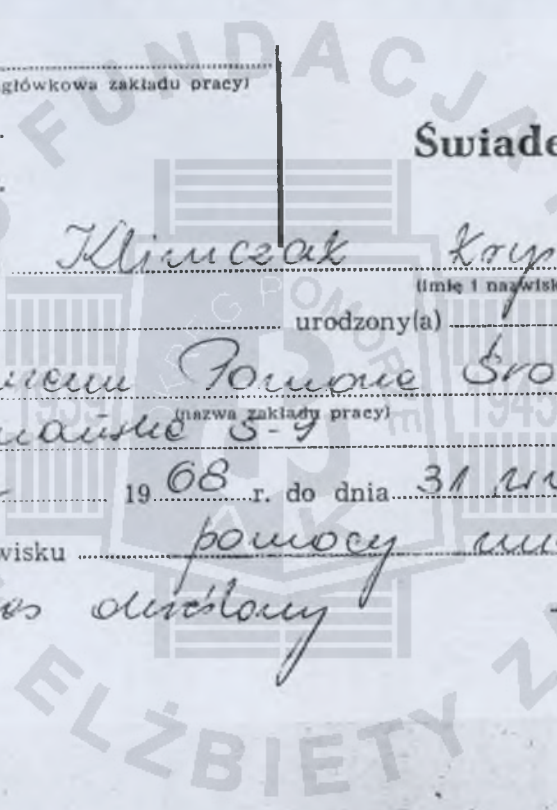
*umowa na czas określony*

(pieczęć / podpis)

*[Signature]*

odwrócić

PU.-Os-273



Nr. 4873

5/2-21

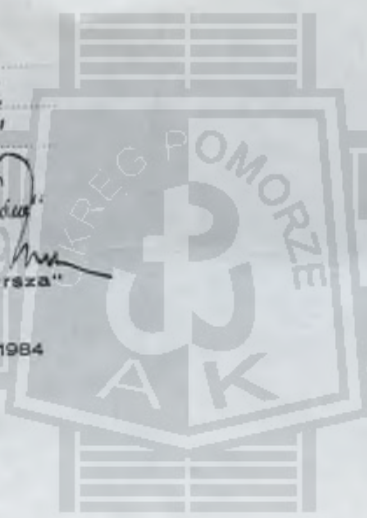
Dhna

Krystyna  
Klimczak  
ps. „Mrówka”

Był harcerzem  
„Szarych Szeregów”

1910  
„Orsza”

Warszawa, 27. XII. 1984



I/2-22

"Mrówka"

pseudonimy

Warszawa

Okręgi działania

"Szare Szeregi"

Hufiec Śródmieście

Powisłe - kolportarz

Powstanie Warszawskie

Przydziały

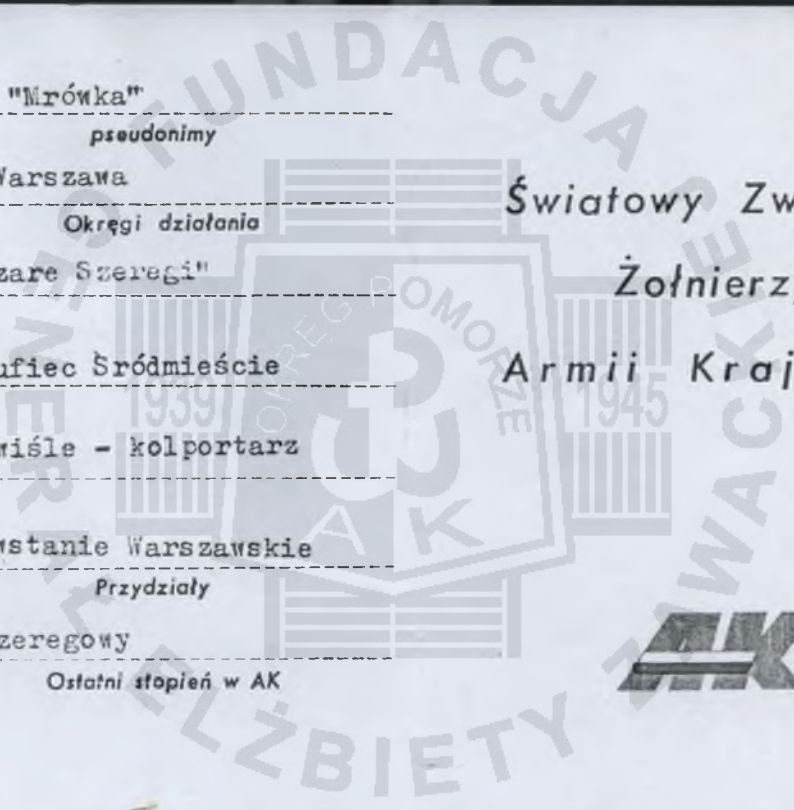
szeregowy

Ostatni stopień w AK

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej



I/2-23

Legitymacja

nr \* 009418



Krystyna Klimczak

Imię i Nazwisko

Stanisław, Antonina

Imiona rodziców

21-05-1924

data urodzenia

Poznań

miejsce urodzenia

Gdańsk

miejsce wystawienia



PRZEWODNICZĄCY  
ZAKŁADU USŁUGI GDANSK

04-03-1991

data

*[Signature]*

podpis

*[Signature]*

podpis



1/2-24



# SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJSKOWY KOMENDANT UZUPEŁNIEN SŁUPSK

(nazwa organu uprawnionego do mianowania)

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. rez. KLIMCZAK Krystyna c. Stanisława

(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

na stopień

S I E R Ż A N T A

z dniem 11.11.1992 r.



WOJSKOWY KOMENDANT UZUPEŁNIEN

plk dypl. *Strąk* Strąk

6.11.1992 r.

(data)

ZAŚWIADCZENIE

Nr 214200

KLIMCZAK

Nazwisko

KRYSTYNA

Imiona

21.05.1924 POZNAŃ

Data i miejsce urodzenia



Wypłynęła do przejazdów PKP i PKS wg 50% zniżki

*[Handwritten signature]*

podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Z upoważnienia Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

m.p. mgr Stanisław Wrycz  
pomocnik w woj. śląskim

26.05.1997

Data

Podpis

RODZAJE I OKRESY ZALICZANE DO UPRAWNIENI USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
12 1939	07 1944	SZARÉ SZEREGI	1/2/3

Adres zamieszkania

UL. WRÓBLEWSKIEGO 4-12

76-270 USTKA

Łącznie: lat 4 miesięcy 9



Zmieszana Śmiercią  
Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

*[Handwritten signature]*  
podpis

I/2-26

STOWARZYSZENIE  
SZARYCH SZEREGÓW



Druh  
KRYSTYNA.....

KLIMCZAK.....

„Myśka.....”

Jest członkiem zwyczajnym  
STOWARZYSZENIA  
SZARYCH SZEREGÓW

Oddział WARSZAWA...

Krag KONICZYNY....

Prezes

hm Stanisław Broniewski  
„Orsza”

LEGITYMACJA NR 4873

WARSZAWA, dnia 14.10.93





ZWIĄZEK  
HARCERSTWA POLSKIEGO

Na podstawie par.47 ust.1 pkt.3  
Statutu Związku Harcerstwa Polskiego

n a d a j e

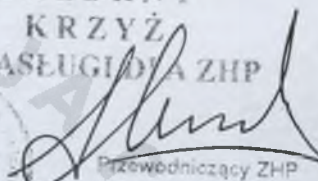
Druhnice Krystynie

LEGITYMACJA

Klimeczak

Nr 3120

SREBRNY  
KRZYŻ  
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

  
Przewodniczący ZHP

Warszawa, dnia 25.11.1993r.

10/93

ZWIĄZEK  
HARCERSTWA POLSKIEGO

Na podstawie par.47 ust.1 pkt.3  
Statutu Związku Harcerstwa Polskiego

n a d a j e

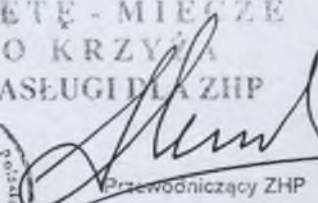
Druhnice Krystynie

LEGITYMACJA

Klimeczak

Nr 3120

ROZETĘ - MIECZE  
DO KRZYŻA  
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

  
Przewodniczący ZHP

Warszawa, dnia 25.11.1993r.

10/93

1/2-28

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 10 sierpnia 1994 r.

**LEGITYMACJA**

Pani KLIMCZAK

Krystyna c. Stanisława

odznaczony/a został/a

Nr. 26-94-184

**KRZYŻEM  
ARMII KRAJOWEJ**

Warszawa

PREZYDENT  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 10 sierpnia 1994 r.



1/2-29

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

**LEGITYMACJA**

Pani **KLIMCZAK**

Krystyna c. Stanisława

odznaczona została

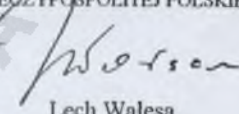
**WARSZAWSKIM  
KRZYŻEM POWSTAŃCZYM**

Nr 10-95-175

Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa



I/2-30

KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
SEKRETARZ STANU

przyznaje

Panu (Pani) Krystynie....  
Klimczak.

ODZNAKĘ  
WETERANA WALK  
O NIEPODLEGŁOŚĆ

PIECZĘĆ



SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia 12.12.1999 r.

1/2-31

STOWARZYSZENIE  
POLSKICH KOMBATANTÓW  
w KRAJU „ANTYK”

**Żołnierze Armii Krajowej**

*Daję Wam ostatni rozkaz.  
Dalszą swą pracę i działalność  
prowadźcie w duchu odzyskania  
pełnej Niepodległości Państwa  
Polskiego oraz ochrony ludności  
przed zagładą.  
Niech żyje Wolna Szczęśliwa  
Niepodległa POLSKA*

nadaje w uznaniu zasług  
**Krzyż Walki o Niepodległość**

Panu(i) Krvstynie  
KLIMCZAK\_c. Stanisława  
ur. dn. 21.05.1924 r.

Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju  
Gen. Leopold Okulicki



Sekretarz  
Kapituły

Przewodniczący  
Kapituły

Zarząd  
Główny

*[Signature]*  
LUDOMIR SIERAKOWSKI

*[Signature]*  
JAN PASZKE  
mjr

ppbr.  
21.10.1997 r.

dn. ....

I/2-32

„Choć szare są nasze szeregi,  
Choć wiałe i ramie i dłoń,  
My w każdej Ojczyzny potrzebie,  
Gotowi pochwyć za broń!”

Fragment pieśni Szarych Szeregów 1944 r.

Zarząd Naczelny Stowarzyszenia  
Polskich Byłych Więźniów Politycznych  
we Wrocławiu

..... nadaje .....

Krystynie .....

Klimczak c. Stanisława .....

ur. 21.05.1924 r. ....

LEGITYMACJA

000337

Nr .....

upoważnia do noszenia  
Krzyża Niezlomnych

23 LIP. 1998

KRZYŻ NIEZŁOMNYCH

Kanclerz Kapituły Krzyża Niezlomnych Prezes Zarządu Naczelnego

*[Signature]*  
*[Signature]*

„Być zwyciężonym  
i nie ulec – to zwycięstwo  
Zwyciężyć  
i spocząć na laurach – to klęska”

Marszałek Polski Józef Piłsudski

LEGITYMACJA  
Nr 5755

upoważnia do noszenia  
Krzyża Więźnia Politycznego

1/2-33  
Stowarzyszenie  
Polskich b. Więźniów Politycznych  
Prezydium Zarządu Naczelnego  
na podstawie wniosku Kapituły  
Uchwałą

Nr 1/98 z dnia 19.12.1996

nadaje  
Krysiynie Krimeczak

KRZYŻ  
WIĘZNIĄ POLITYCZNEGO

Za Kapitułę Prezes





ZWIĄZEK  
HARCERSTWA POLSKIEGO

Na podstawie § 60 ust. 1 pkt. 3 Statutu  
Związku Harcerstwa Polskiego

5/2-34

nadaję

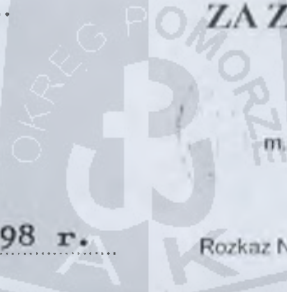
Drużnie harcistrzyni  
Krystynie KLIMCZAK

LEGITYMACJA

Nr 3950

ZŁOTY  
KRZYŻ  
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

1939



m.p.

*Elżbieta Szalucha*  
Przewodniczący ZHP

Warszawa, dnia 9.12.1998 r.

Rozkaz Naczelnika L 13/98

FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAINTALICZKI

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 7 kwietnia 1999 r.

**LEGITYMACJA**

Pani **KLIMCZAK**

Krystyna c. Stanisława

odznaczona została

Nr 64-99-80

**"MEDALEM ZA WARSZAWĘ  
1939-1945"**

Warszawa

dnia 7 kwietnia 1999 r.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*A. Kwaśniewski*  
Aleksander Kwaśniewski

5/2-35



**PATENT Nr 7991**

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej  
potwierdza się, że

**Pani KLIMCZAK Krystyna**

w latach walki zbrojnej z najeźdźcami  
z honorem pełniła żołnierską powinność  
i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

*Weteran Walk o Wolność i Niepodległość  
Ojczyzny*

KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH



PREZES  
RADY MINISTRÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Haym*  
Warszawa, 1999 r.





# SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

*sierż. Krystynę KLIMCZAK c. Stanisława*

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem *22 maja 2000r.*



płk dypl. Włodzimierz Warchański  
*Warchański*  
Szef  
Wojewódzkiego Zarządu Wojskowego  
Gdańsk

*Gdańsk, 04.08.2000r.*

(data)

I/2-38

Kol. Krystyna Klimczak

009418

Nr leg. SZŻAK      wyd. dn.

Została przyznana  
Odznaka - Wyróżnienie

Nr 2987

„Za wkład pracy społecznej  
w Światowym Związku Żołnierzy AK  
poświęconej etosowi Armii Krajowej”

16.09.2002

W-wa, dn.

Prezes SZŻAK

## II Materiały uzupełniające relacji

- Wspomnienie Księżym Klimczak, w: Gdański Pielikar, Kopia, k. 2, s. 1-3 [2002]
- K. Klimczak, Wspomnienie z Powstania „Ziemia Wstecka” 2004/40, s. 4, k. 1
- Moje Powstanie, „Nasz Dziennik” 20.08.2004, k. 1, s. 5
- K. Klimczak, Mój sierpień 1944 roku [w:] „Moje Powstanie” 2004, k. 3, s. 6-8



\*\*\*

Po naszym tragicznym wrześniu propaganda niemiecka głosiła na cały świat, że kampania w Polsce zakończyła się w 17 dni, czasem przedłużając ten okres do trzech tygodni, względnie do upadku Warszawy, to jest do 28 września. Przechwałki te miały na celu pomniejszenie znaczenia polskiego oporu i dodanie chwały niemieckiemu orężu.

Mozna było cały świat okłamać, mówiąc, że kampania w Polsce trwała tylko trzy tygodnie, nie dało się to jednak uczynić z żołnierzem niemieckim, który najlepiej wiedział, jak długo trwały walki i do kiedy armia polska stawiała zorganizowany opór.

Sięgnijmy więc do niemieckiego „Dziennika rozkazów wojskowych” (Heeres – Verordnungsblatt). To oficjalne wydawnictwo naczelnego dowództwa wojska niemieckiego z dnia 2 stycznia 1940 roku reguluje sprawę wpisywania udziału w kampanii polskiej 1939 roku do książeczek wojskowych i podaje chronologicznie ważniejsze bitwy i działania poszczególnych armii.

W końcowym rozdziale „Dziennik” wymienia jako ostatnią bitwę „Kock – Adamów”, która trwała od 2 do 7 października. Podane jest wyraźnie, że kampania w Polsce trwała od 1 września do 7 października 1939 r. („Feldzug gegen Polen 1 IX 1939 bis 7 X 1939”). Od 8 października rozpoczęła się akcja okupowania Polski („Einsatz bei der Besatzungsgruppe in Polen ab 8.10.1939”).

Dokument ten ustala oficjalną datę niemiecką zakończenia kampanii w Polsce. Kampania w Polsce trwała 37 dni!

### Mój sierpień 1944 r.

Minęła właśnie 58 rocznica Powstania Warszawskiego i dlatego chcę się podzielić moimi wspomnieniami z tamtych dni.

Należałam do Hufca Śródmieście II. Drużyna nasza „Młody Las” była szkolona pod kątem czekających nas zadań. Każda z nas miała już za sobą tę wspaniałą szkołę harcerskiego życia. Przygotowywano nas do służby łącznościowej, sanitarnej, opieki nad dzieckiem i ludnością cywilną. Uczono stawiać czoła różnym sytuacjom i niebezpieczeństwom.

W czasie okupacji przechodziłyśmy pełne przeszkolenie harcerskie. Zbiórki odbywały się systematycznie. Do nas należał tzw. mały sabotaż, tzn. źle wykonywać pracę (te, które pracowały), ostrzeżenie przed aresz-

Ldn 3469/4116-4112/03

waniami, podrzucanie ulotek i gazetek, przenoszenie dokumentów, broni, pieniędzy, dokarmianie i przeprowadzanie Żydów na punkty kontaktowe, ale także kładziono nacisk na rozwój wartości patriotycznych.

Nasza drużynowa hm I Kisielnicka była świetnym organizatorem, doskonale psychologiem, odważna, nam młodym imponowała wewnętrznym spokojem, dojrzałością. Wymagała od nas bezwzględniego zdyscyplinowania i posłuszeństwa, bo jak mogło być inaczej. I to zostało w nas do dziś i mimo znikomych chwil radości byliśmy dumne, że w nas wiera, że tkwi w nas ta harcerska siła nie do pokonania. Każda z nas miała swój pseudonim, ja – „Mrówka”.

Pamiętam, że chyba w r. 1943 mieliśmy zorganizowany obóz w Świdrze z pełną harcerską obrzędowością. Były zbiórki, apele, biegi, zdobywanie sprawności i stopni, ogniska. Ja pełniłam funkcję oboznej. Ułożyliśmy też hymn naszej drużyny (przytaczam tak, jak pamiętam).

Niech szumią drzewa w takt naszej melodii  
niechaj się śmieje z nami cały las  
niech dźwięczy echo, że światem idą młodzi  
że nam do czynu wreszcie nadszedł czas.

Spod naszych stóp skry sypią się zuchwale,  
a z naszych serc wytryska marzeń rój  
idziemy w życie ku Polski przyszłej chwale  
gotowe dla niej najkrwawszy złożyć znoj.

Jednością silne tą co się nie złamie  
wstuchane w poszum skrzydeł orlich pior  
my wyciągamy do czynu nasze ramie  
nasz wielki Dom budujem aż do chmur.

Dłonie w kłiofy nam uzbroić trzeba  
mocarnym dźwiękiem głosić czynu zew  
ze chcemy Gmach nasz budować po szczyt nieba  
dla niego chcemy wszystką oddać krew.

Od strzech wieśniaczych, pól, sosnowych borów  
niech bije w niebo nasz radosny śpiew  
od miast do wsi, do czarnych hen ugorów  
budujem twórczo – równaj w prawo szw!

Wiadomo było, że powstanie wybuchnie, ale kiedy – czekałyśmy, bo nam młodym harcerkom, bardzo dobrze przygotowanym do swoich zadań i obowiązków, wydawało się prostym móc się sprawdzić w walce. Nie zdawałyśmy sobie sprawy co nas czeka, jaki trud, ogrom poświęcenia i pracy, niebezpieczeństwo. Nikt o tym nie myślał, bo to młodość i entuzjazm sprawiał, że każda chciała swoimi umiejętnościami udowodnić miłość do Ojczyzny i wreszcie stanąć w jej obronie.

Wiosną 1943 r. zostałaam zaprzysiężona jako żołnierz Armii Krajowej. Wreszcie 1 sierpnia 1944 r. godz. 17<sup>00</sup>. Zgodnie z rozkazem udawałam się do swojego punktu sanitarnego z Pańskiej na ul. Dobrą, do Szarego Domu Sióstr Urszulanek. Ulice były jakies inne, niewarszawskie, dziwne ciche, z zupełnie jawnie idącymi młodymi chłopcami w wojskowych butach, z wypchanymi, odstającymi kieszeniami. Ale z chwilą wybuchu powstania ulice zaroily się ludźmi. Wszyscy się ściskali, całowali, śpiewali, płakali, patrząc na brato-czerwone szandary. Nikt nie zdawał sobie sprawy, co go czeka, jak długo będzie to trwało. Wierzyliśmy w szybkie zwycięstwo i upragnioną wolność ukochanej Ojczyzny za 2 – 3 dni.

Mój punkt sanitarny to właściwie był szpitalik. Doskonale przygotowany i umiejscowiony, gdyż dojsza do niego były z trzech stron, co bardzo ułatwiało wszelkie ruchy powstańcom.

Najtrudniejsza była pierwsza noc powstania. Świsł kul, wybuchy pocisków i już pierwsi ranni i zabici, a przecież pierwszy strzał zawsze wywołuje strach. Później człowiek się z tym oswaja, po prostu nie ma czasu na myśl o jakimkolwiek zagrożeniu.

Dla mojego punktu sanitarnego najgorszym złem był gmach Uniwersytetu Warszawskiego, pod którego byliśmy ciąglem, bezpośrednim ostrzałem, a powstańcom mimo parokrotnych ataków nie udało się go odbić. Powodem była m.in. powisłańska elektrownia, mieszcząca się po drugiej stronie naszego punktu sanitarnego. Niemcy chcieli pozabawić nas prądu. Ciągłe ich ataki kończyły się fiaskiem. Bronili jej żołnierze z grupy Krybara. Mimo wielkich strat obronili ją, ale rannych i zabitych ciągle przybywało. Olbrzymią grozę i śmierć stali tzw. płaszynicy (tak nazywani przez nas) – byli to Niemcy strzelający z ukrycia, z okien domów, ze strychów do żołnierzy, przekradających się ludzi, tych, którzy walczyli lub nieśli pomoc innym.

Wz 24 69 / 226 - 111 / 03



Już w pierwszym tygodniu powstała konieczność budowy barykad, tuneli, aby nie ustąpiła łączność. Pomagali wszyscy, cały lud Warszawy był z nami. W ten sposób powstał ogromny labirynt przejść podziemnych. Znow musielismy zejść do podziemia.

Zaczęły się pierwsze pożary. Nosiliśmy wodę z jedynej dostępnej nam studni, nie licząc się z niebezpieczeństwem. Robiliśmy to przeważnie nocą, kiedy była gorsza widoczność.

Z każdym dniem przybywało rannych i cierpiących. Nie umiałabym choćby w przybliżeniu podać ich liczby. Utkwił mi w pamięci dzień, kiedy Niemcy zbombardowali kościół na ul. ks. Siemca, w którym schronili się ludzie. Trzeba było ich odkopywać, chować zabitych, opatrywać rannych, opanować powstały zamęt, stworzony przez szokowanych i wystraszonych ludzi, pogubione i wystraszone dzieci.

Nikt wtedy nie liczył godzin pracy, nie czekał odpoczynku. Gdzie i jak się dało trzeba było trochę odsapnąć i z nową energią przystąpić do dalszej pracy, a przecież trzeba też było pomóc w przygotowaniu posiłku dla walczących żołnierzy, a także zaopatrzyć ich w wodę.

Było coraz ciężiej. Nasza studnia pod ciągłym ostrzałem. Ocalale piwnice były jedynym schronieniem ludności. Żywności coraz mniej. A jednak ludzie trwali. Chyba wiara w zwycięstwo, pomszczenie kogoś bliskiego dodawała im sił. Którejś nocy wdrapałam się jak mogłam najwyżej i zamarałam. Moja ukochana Warszawa cała w ogniu, dymie, huk strażaków, ale wierzyłam, że my wytrwamy, nie poddamy się, zwyciężymy – tak silna była w nas wiara.

Walczylismy w osamotnieniu. Wyczerpywała się amunicja, leki, żywność. Ilek radości i sił dał nam pierwszy zrzut naszego bohaterkiego lotnika. Niestety zakończony jego bohaterską śmiercią. Wszyscy jednak wierzyli w zwycięstwo.

Każdy z nas wyniósł z Powstania swój własny zestaw obrazów. Ja też. Nigdy nie zapomnę pierwszego zetknięcia ze śmiercią. Przyniesiono na punkt ciężko rannego (z odstrzelonym płucem) żołnierza. Mimo wszechstronnej pomocy – zmarł. Byłam przerażona. Później takich wypadków było bardzo dużo, że właściwie winnam się do nich przyzwyczaić, jednak nie mogłam. Każdy przypadek był inny, choć tak samo tragiczny. Na moich rękach zmarł chłopczyk może sześciolatek raniony granatnikiem. Nie umiałam wczuć się w tragedię matki (ojciec walczył po stracie jedyne dziecko). Bywały też inne sytuacje. Przyniesiono chłopaka może 18-letniego, bardzo ciężko rannego.

złapanego na kradzieży. W pierwszej chwili powstał we mnie bunt, bo jak to – jeden walczy, a on kradnie, lecz obowiązek przeważał. Trzeba udzielić pomocy.

W końcu sierpnia dostałam rozkaz przejścia do pomocy przy ewakuacji rannych i chorych z palącego się szpitala na ul. Kopernika. Wynosiło się chorych jak się dało i w czym tylko było to możliwe. Szło się ulicą poprzednio podminowaną przez Niemców, wyznaczonym przez powstańców tropem, ale każdy źle postawiony krok, zachwianie groziło śmiercią. Nie było czasu na zastanawianie się, liczyła się szybko i sprawna pomoc. Trudno mi zapamięć dziewczynkę (może 14-letnią), która była po operacji wyrostka robaczkowego, a teraz straszliwie poparzona, ze spalonymi włoskami, znalazła się w obliczu śmierci. Co ona zawiniła? Trzymała mnie kurczowo za rękę, prosząc, żeby jej nie zostawiać, a ja byłam zupełnie bezradna. Musiałam iść, bo wśród płomieni czekali inni.

Nadeszło najgorsze. Niemcy bombardują bezkarnie. Przenosimy punkt do piwnicy, ale praca nie ustaje, było jej coraz więcej. Niemcy zablokowali kanały burzowe, przestała działać kanalizacja. Mnożą się choroby, zatrucia, wzrasta już teraz panika.

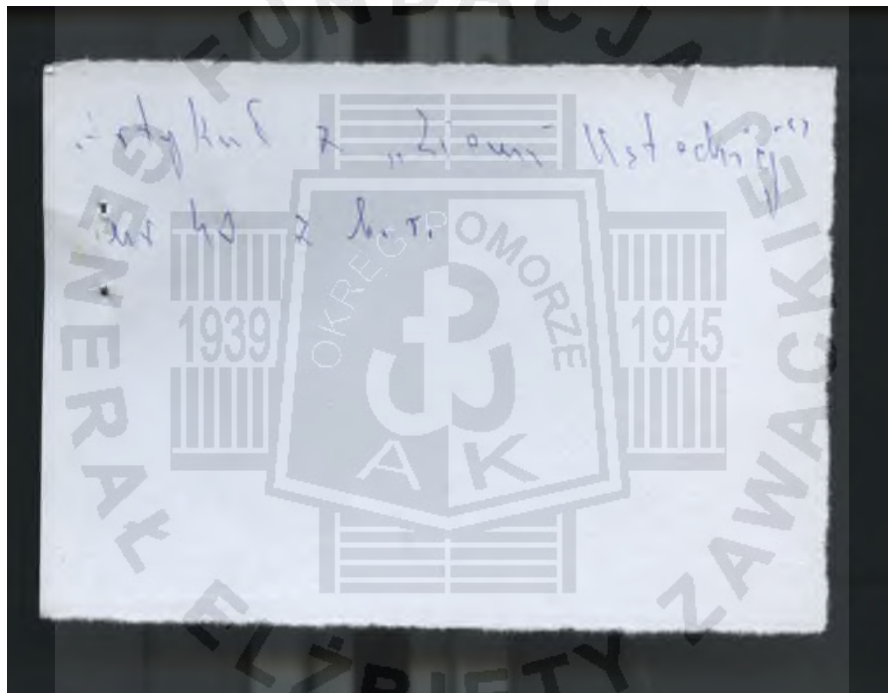
I to był nieubłagany koniec Powiśla – 7 września.

Zewsząd wychodzą ludzie umęczeni do granic wytrzymałości, ale ja nie słyszałam, żeby ktokolwiek żądał kapitulacji – ta ich męka okazała się daremna. Lecz ludzie nie wiedzieli, co ich jeszcze czeka. Teraz prawdę zna każdy. Wśród ruin, ognia, dymu, strzałów, bez wody, żywności, leków wędrują wyczerpani w nieznane – do obozu w Pruszkowie, skąd dalej do Niemiec.

Te 63 dni, mimo ciągłego zagrożenia śmiercią, głodu, cierpień, bez wody i żywności, nie wywołały w nas zniechęcenia, nie pojawił się żal ani gorycz. Przeciwnie, w miarę jak słabły nasze siły, wzmagala się żądrość i wola zwycięstwa za każdą cenę. Kto wie, może była to obawa, że tyle przelanej krwi, tyle cierpień, ofiar życia pójdzie na marne.

W każdym razie wiem, że nasze bohaterstwo to nie był kaprys, nagłe olśnienie. Myśmy do Powstania podchodzili z wielką powagą, a poświęcenie w walce o wolność Ojczyzny było dla nas wręcz nakazem wewnętrznym. Myślę, że każdy, kto przeżył ten czas, na całe życie zachował go w pamięci. Innym trudno to zrozumieć. Tylko ci rozumieją, którzy tam byli.

ppłk Krystyna Klimczak ps. „Mrońka”



## Wspomnienie z Powstania

### STAJEMY DO WALKI O WOLNOŚĆ...

Warszawskie dzieci pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień twój stolico damy krew.  
Warszawskie dzieci pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz twój, poniesiem wrogom gniew.

Tak śpiewaliśmy. Rozkaz padł!

Właśnie 1 sierpnia tego roku mija 60 lat od jego wykonania. Wtedy daliśmy dowód, jak bardzo pragniemy wolnej, umiłowanej ojczyzny, że jest to nasze najważniejsze zadanie, cel naszego życia.

Dziś my już starzy, siwi ludzie. Gdy zbliżają się dni sierpniowe, przeżywamy tamte dni jakby od nowa. Jak to się stało, że przeżyliśmy tamtą gehennę, bo tak z perspektywy lat o tym myślę.

Wtedy byliśmy młodzi, pełni zapału, energii, chęci zniszczenia wroga, rządni wolności. Nie myśleliśmy o niebezpieczeństwie, umieliśmy szybko podejmować ryzyko, O tej postawie zdecydowało przede wszystkim wychowanie nas, młodych ludzi, w głębokiej mądrości Ojczyzny. Było to zasługą rodziny, harcerstwa, szkoły. Stworzyliśmy wtedy największą na świecie podziemną armię. Doświadczona kadra bardzo dobrze przygotowała nas do zadań wojennych.

Wreszcie godzina "W". Nareszcie! Teraz możemy wykazać się swoimi umiejętnościami. Z miejsca następują pierwsze natarcia naszych żołnierzy. Zdobywają Poczta Główną, gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, Elektrownię na Powiślu, Dworzec Pocztowy, Arsenal, Pałac Mostowski. Trwają zacięte walki o każdą dzielnicę, ulicę, dom, szkołę.

Powołano komisarycznego prezydenta Warszawy. Rusza drukarnia prasy powstańczej, działa poczta harcerska. Nadaje audycje radio "Błyskawica" Szpitale i punkty sanitarne są w pełnym pogotowiu.

Niemcy uderzają z pełną siłą. Wprowadzają do walki samoloty i czołgi. Wykorzystują ludność cywilną jako "żywe tarcze". Uruchamiają obóz przejściowy w Pruszkowie przeznaczony dla wypędzonej ludności Stolicy, po selekcji wywożonej do Niemiec. "Czarna sobota" na Woli - to początek nowych egzekucji ludności.

Jest wielu zabitych i rannych. Z niektórych obiektów musimy się wycofać z powodu braku broni. Dla utrzymania łączności między dzielnicami budujemy tunele i barykady, uruchamiamy przejścia kanałami.

Szpitala i punkty sanitarne przepelnione. Pomocy udziela się zawsze i wszędzie. Ale my żyjemy i walczymy dalej. Bronimy stolicy. Czekamy na odzew Aliantów. Docierają pierwsze zrzuty. Niestety, tylko mała część broni dostaje się w nasze ręce. Akcje te często kończą się śmiercią bohaterkich lotników.

Mimo wielkiego poświęcenia coraz trudniej jest bronić zajętych pozycji. Nie ma już wolnych miejsc na chowanie zabitych. Robi się groby zbiorowe. Coraz częściej brakuje broni, wody, żywności, lekarstw.

Niemcy blokują kanały. Nie działa kanalizacja i ścieki zalewają piwnice w których schronili się ludzie. Ale żołnierze nadal nie myślą o składaniu broni. Wolność jest przecież tak blisko...

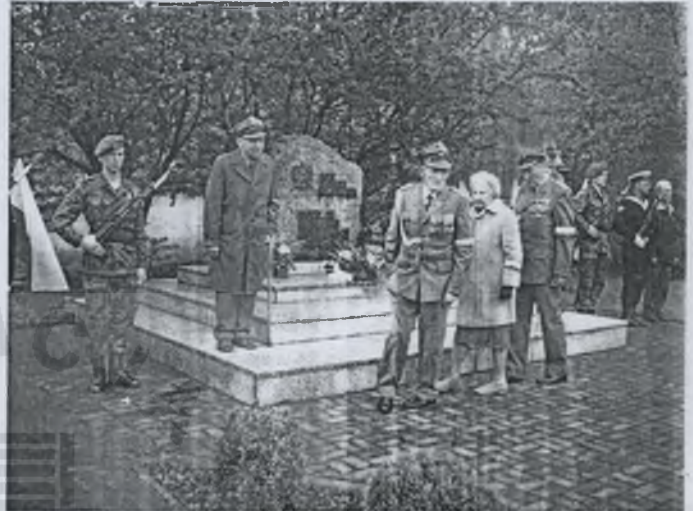
Ale gdy brakuje amunicji, przeciwnik działa prawie bezkarnie. Bombarduje, pali, rozstrzeluje ludność.

Nadchodzi wieczór 2 października - ustają działania wojenne w Warszawie. Po 63 dniach walki - cichnie wszystko. Kapitulacja. Ludność cywilna zostaje wypędzona z ukochanej stolicy. Powstańcy zostają uznani za regularne Wojsko Polskie. Zdają broń i wędrują do obozów jenieckich.

Tym krótkim wspomnieniem, jako żołnierz Powstania. chcę oddać cześć żywym i hołd poległym. Poległym chwala, wolność żywym. Niech płynie w niebo dumny śpiew, Wierzymy, że nam Sprawiedliwy Odplaci za przelaną krew.

hm ppor. Krystyna Klimczak  
pseudonim "Mrówka"

W tekście przytoczono słowa pieśni "Warszawskie dzieci" Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego..



3 maja 2004 w Ustce. W środku - autorka wspomnień

## PHU "ELEKTROMAR" HURT I DETAL ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

### SKLEP

- kable w pełnym asortymencie
  - osprzęt elektryczny
  - włączniki i wyłączniki
  - sprzęt oświetleniowy - żyrandole, plafoniere, kinkiety, lampki,
  - grzejniki, grzałki, pogrzewacze wody
  - gniazda, dzwonki, żarówki energooszczędne od 11,98 zł
- duży wybór - niskie ceny



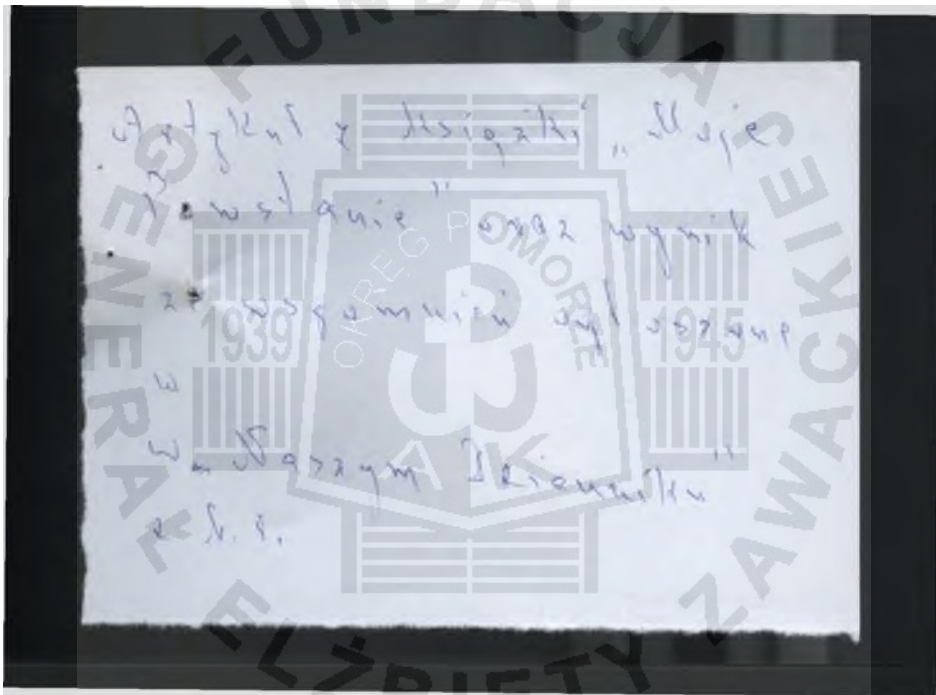
Ustka  
ul. Portowa  
tel. 814 79 99

CZYNNE:  
OD 8.00 DO 17.00  
W SOBOTY  
OD 9.00 DO 14.00

**ZAPRASZAMY !**

**PODZIĘKOWANIE**  
dla firmy pogrzebowej "Dąbek"  
za pomoc w organizacji pogrzebu  
naszej matki, babci i teściowej  
Wandy Sosnowskiej -  
składa Jej rodzina.

Dziękujemy, że w tak trudnych chwilach  
firma ta widzi nie tylko klienta,  
ale również człowieka.



# MOJE POWSTANIE

*Książka powstała na podstawie świadectw Czytelników „Naszego Dziennika” nadesłanych na apel redakcji.*

**N O W O Ś Ć**



**10 zł**

**Wspomnienia Czytelników  
s. 202**

**format: 20,5x14,5 cm**

*Te dni Powstania, mimo ciągłego zagrożenia śmiercią, nie wywołały w nas zniechęcenia. Nie zjawily się żal ani gorycz. Przeciwnie, w miarę jak słabły nasze siły, wzmagala się zawziętość i wola zwycięstwa, za każdą cenę. Kto wie, może to była obawa przed tym, że tyle przelanej krwi, tyle ofiar życia i cierpień – może pójść na marne?*

*Wiem jednak, że bohaterstwo uczestników Powstania Warszawskiego to nie był kaprys czy nagle olśnienie. Myśmy do Powstania podchodzili z wielką powagą. Poświęcenie w walce o wolność Ojczyzny było dla nas wręcz nakazem wewnętrznym.*

*Myślę, że każdy z nas, kto przeżył ten czas, zachował go w pamięci na resztę życia. Innym – coraz częściej trudno to zrozumieć.*

**Krystyna Klimczak  
„Mrówka”**

**KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ:  
Fundacja „Nasza Przyszłość”  
Oddział w Szczecinku, ul. Klasztorna 16  
78-400 Szczecinek**

**tel. (94) 373 11 60 (61, 62), fax (94) 374 25 14**

**KSIĄŻKI MOŻNA RÓWNIEŻ NABYĆ W KSIĘGARNIACH:**

**KRAKÓW**  
ul. Starowiślna 49  
31-038 Kraków  
tel. (12) 431 02 45  
fax (12) 431 06 51

**TORUŃ**  
ul. Żwirki i Wigury 80  
87-100 Toruń  
tel./fax (56) 610 81 17

**WARSZAWA**  
al. Solidarności 83/89  
00-144 Warszawa  
tel. (22) 850 60 20  
fax (22) 850 60 00

**Uwaga!**  
Do ceny publikacji  
doliczamy koszty przesyłki  
(paczka do 1 kg - 9,50 zł).



**FUNDACJA  
NASZA  
PRZYSZŁOŚĆ**

e-mail: [p@fnp.pl](mailto:p@fnp.pl)  
[www.fnp.pl](http://www.fnp.pl)

Odkomenderowano nas na Szkołę. Byłam również na Paskie, w samym środku. Niestety po czterogodzinnej walce zmuszeni byliśmy się wycofać.

Na Szkolej w moją chatkę uderzyło 11 bomb. Byłam przysypiana na 2. piętrze, ale wszystko jest w porządku. Niestety dzięki temu nie dostałyśmy obiadu, kolacji i śniadania, więc skoczyłam z Zośką na Pańską do p. Oli. Najadłyśmy się niesamowicie. Od jajeczniczy, do cukierków i papierosów włącznie. Mieszkałyśmy też na Świętokrzyskiej róg Marszałkowskiej, ale trafiła zapalająca bomba. Pożar został ugaszony zaraz, tak że żadnych strat nie było. Ostatnie wypadły nasze kolegi. Muszę już kończyć, bo wolałam nie mogłam. Przy przejściu przez Al. Jerolimskie zabiło mi koleżankę i jedną ranito. Chłopcy przeszli wszyscy, ja z Zochą również. Dowiedźcie się co słychać u p. Stenipniewiczowej, bo p. Ola jest niespokojna i czy p. Stenipniewicz jest w Warszawie. Co słychać w domu i u Gustawa?

Na razie całąję  
Iwona, Willia 177, Adria

## Mój sierpień 1944 roku

Krystyna Klimczak „Mrówka”

Zbliża się 60. rocznica Powstania Warszawskiego. Chcę więc podzielić się wspomnieniami z tamtych dni.

Należałam do Hufca Śródmieście II. Drużyna nasza, „Młody Las”, była szkolona pod kątem czekającego nas zadań. Każda z nas miała za sobą wspaniałą szkołę harcerskiego życia. Drużynowa wy magała od nas bezwzględne go zdyscyplinowania i posłuszeństwa. W 1940 r. zostałam zaprzysiężona do Szarych Szeregów i obrabam pseudonim „Mrówka”.

Wiadomo było, że Powstanie wybuchnie. Nie wiedziałyśmy kiedy, ale czekaliśmy na rozkaz rozpoczęcia. Nam,

młodym harcerkom, bardzo dobrze przygotowanym do swoich zadań i obowiązków, wydawało się czymś prostym wykazanie się w walce. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, co nas czeka – jaki trud, ogrom poświęcenia, pracy i niebezpieczeństwa. Nikt o tym nie myślał, bo to młodość i entuzjazm sprawiały, że każda chciała swoimi umiejętnościami udowodnić miłość do Ojczyzny i gotowość do jej obrony. W kwietniu 1943 r. zostałam zaprzysiężona na żołnierza Armii Krajowej.

Wreszcie – 1 sierpnia 1944 r., godzina siedemnasta. Zgodnie z rozkazem udałam się, jako sanitariuszka, na punkt sanitarny przy ul. Dobrej, do Szarego Domu Sióstr Urszulanek. Po drodze zauważyłam, że ulice były jakiejś innej, dziwnie ciche. Szli nimi, całkiem jawnie, młodzi chłopcy w wojskowych butach, z wypchanymi kieszeniami. Dopiero z chwilą wybuchu Powstania ulice zaroiły się ludźmi. Wszyscy ściskali się, całowali, śpiewali i płakali, patrząc na biało-czerwone flagi. Nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, co go czeka, jak długo będzie to trwało.

Wierzyliśmy w szybkie zwycięstwo i upragnioną wolność ukochanej Ojczyzny za 2-3 dni.

Najtrudniejsza była pierwsza powstańcza noc. Świat kul, wybuchy pocisków, pierwsi ranni i zabici. Pierwszy strzał zawsze wywołuje strach. Później człowiek się z tym oswaja. Nie ma czasu na myśli o jakimkolwiek niebezpieczeństwie.

Dla mojego punktu sanitarnego największym zagrożeniem był gmach Uniwersytetu Warszawskiego, opanowany przez Niemców. Powstańcom nie udało się go opanować, mimo wielokrotnie ponawianych ataków. Znajdowaliśmy się pod ciągłym ostrzałem z tego kierunku, ponieważ naprzeciw nas, po drugiej stronie ulicy, znajdowała się elektrownia. Niemcy chcieli pozabawić ludność prądu, ale ich ataki kończyły się fiaskiem. Bronili jej żołnierze z grupy „Krybar”. Mimo wielkich strat – obronili ją.

Rannych i zabitych ciągle przybywało. Przyczyniali się do tego tzw. ptaszniczy. Byli to Niemcy strzelający z ukrycia, z dachów i strychów do każdego, kto pojawił się w zasięgu strzału.

Już w pierwszych dniach Powstania konieczna stała się budowa barykad i tuneli, aby pod ich osłoną można było utrzymać łączność z innymi dzielnicami. Budować pomagali wszyscy. Cały lud Warszawy był z nami. Wykorzystywano też kanały burzowe. W ten sposób powstał cały labirynt podziemnych przejść.

Wodę do picia i gaszenia pożarów nosiliśmy z jedynej dostępnej nam studni. Robiliśmy to pod osłoną nocy, gdyż wtedy niebezpieczeństwo było mniejsze. Mimo większego zagrożenia czasem również w dzień musiałyśmy podkraść się do studni, aby zdobyć wodę dla rannych, których ciągle przybywało. Nie umiałabym nawet w przybliżeniu podać ich liczby.

Utkwił mi w pamięci dzień, kiedy Niemcy zbombardowali kościół na ul. ks. Siemca. Schroniło się tam wiele ludzi. Trzeba było wydobywać ich z gruzów, opatrywać rannych, grzebać zabitych, szukać zagubionych dzieci. Nikt wtedy nie liczył godzin pracy, nie czekał odpoczynku. Trochę snu, gdzie i jak się dało, i znowu na służbę. Przecież trzeba było jeszcze pomóc przy gotowaniu posiłków dla żołnierzy i zaopatrzyć ich w wodę.

Walczyliśmy w osamotnieniu. Wyczerpywała się amunicja, leki, żywność. Ileż radości i sił dał nam pierwszy zrzut z alianckiego samolotu, zakończony niestety śmiercią lotnika. Uwierziliśmy, że jednak chcą nam pomóc, że zwycięstwo jest blisko.

Każdy z nas wyniósł z Powstania swój zestaw obrazów. Ja nigdy nie zapomnę pierwszego zetknięcia się ze śmiercią. Przyniesiono ciężko rannego żołnierza z przestrzelonym płucom. Zmarł mimo natychmiastowej, wszechstronnej pomocy.

Ogarnęło mnie przerażenie. Później podobnych wypadków było coraz więcej i właściwie powinnam się do nich przyzwyczaić. Jednak nie mogłam. Każdy przypadek był inny, chociaż tak samo tragiczny. Na moich rękach zmarł chłopczyk, może sześciolatek, raniony szrapnelem. Nie umiałam wczuć się w tragedię matki, która straciła jedynego syna.

Był już trzydziesty dzień Powstania, kiedy dostałam rozkaz przejścia do pomocy przy ewakuacji rannych i chorych

z palącego się szpitala przy ul. Kopernika. Wynosiło się ich jak się dało i na czym to było tylko możliwe. Szło się ulicą podmiowaną uprzednio przez Niemców, wyznaczonym przez powstańców tropem. Każdy źle postawiony krok, jakieś zachwianie groziły śmiercią. Nie było czasu na zastanowienie się, liczyła się szybka i sprawna pomoc.

Trudno mi zapomnieć dziewczynkę, może czternastoletnią, która była po operacji wyrostka robaczkowego, a teraz straszliwie poparzona, ze spalonymi włosami, znalazła się w obliczu śmierci. Trzymała mnie kurczowo za rękę, prosząc, aby jej nie zostawiać. Byłam zupełnie bezradna. Musiałam iść, bo wśród płomieni czekali inni.

Nadeszły najgorsze dni. Niemcy bombardowali bezkarnie. Zablokowali też kanały burzowe, przestała działać kanalizacja. Mnożą się choroby i zatrucia, pojawiają się objawy paniki. Nasza praca jednak nie ustaje, punkt sanitarny musieliśmy przenieść na niższą kondygnację.

W takich warunkach zastał nas 7 września – dzień upadku Powiśla. Zewsząd wychodzą ludzie umęczeni do granic wytrzymałości. Nie słyszałam jednak, aby ktokolwiek żądał kapitulacji. Ta ich męka okazała się daremna. Nie wiedzieli, co ich jeszcze czeka. Wśród ruin, ognia, dymów i odgłosu strzałów, bez żywności, wody i leków – wędrują wyczerpani – do obozu w Pruszkowie. Później dalej, do Niemiec.

Te dni Powstania, mimo ciągłego zagrożenia śmiercią, nie wywołały w nas zniechęcenia. Nie zjawily się żal ani gorycz. Przeciwnie, w miarę jak słabły nasze siły, wzmagala się zawziętość i wola zwycięstwa, za każdą cenę. Kto wie, może to była obawa przed tym, że tyle przelanej krwi, tyle ofiar życia i cierpień – może pójść na marne?

Wiem jednak, że bohaterstwo uczestników Powstania Warszawskiego to nie był kaprys czy nagłe olśnienie. Myśmy do Powstania podchodzili z wielką powagą. Poświęcenie w walce o wolność Ojczyzny było dla nas wręcz nakazem wewnętrznym.

Myślę, że każdy z nas, kto przeżył ten czas, zachował go w pamięci na resztę życia. Innym – coraz częściej trudno to zrozumieć.





Kyryna Uliaszewska  
L. dr. 2799/Wsk-412/05

Szanowna Pani,

Bardzo dziękuję za kserokopie Pani  
wspomnień. Materiały te dotychczas  
do Pani poczki osłabły.

Sudecznie pozdrawiam

Anna Wankiewicz

dokumentalistka działu: Archiwum Wsk

1939 1945  
Tomasz, 4.11.2010

R. Klimczak

Ustka 7 1/04

76-270 Ustka 111

**FUNDACJA**  
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 13.10.2004  
 L. dz.: 2237 / WSM-412/04

Załączniki: \_\_\_\_\_  
 Referent: \_\_\_\_\_

Pani

A. Dankiewicz

Ustka

W załączeniu przesyłam despekto-  
 re swoich wspomnień. W dacie od  
 redakcji otrzymałam w 1945 r. egzemplarz.  
 Wraz został mi już tylko jeden.  
 Jeśli doległa następny raz  
 nastąpi

Barbara W.

12/9

R. Klimczak

76-270 Ustka

POLSKA 10<sup>GR</sup>



ATENY 2004



POLSKA



Archiwum Muzeum Pomorskie A.K.  
Garbary 2  
87-100 Ustka



# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/archAK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU - NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, dnia 4.10.2004 r.

L obz 2201/WSK - 412/04

Pani Krystyna Klimczak

76 - 270 Ustka

Szanowna Pani,

Bardzo dziękuję za list i informacje o ukazaniu się książki „Moje Powstanie”. Oczywiście bardzo interesuje nas ta pozycja zwłaszcza, że jest tam Pani wspomnienie. Proszę zatem choć o kserokopię Pani wspomnienia z tej książki.

Serdecznie Panią pozdrawiam i będę oczekiwać z radością na wiadomość od Pani.

z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz

*Anna Wankiewicz*

Dokumentalistka działu: Archiwum WSK

Krzyszyna Klimczak  
z d. Gulinska

Ustka 6 IX 2004

76-270 Ustka 1

Fundacja  
Archiwum i Muzeum Pomorskie A.K.  
Forum

Uprzejmie informuję, że ukazała się książka  
"Moje Powstanie". Została zredagowana po epety  
ogłoszonym w "Naszym Dzienniku" na podstawie  
wspomnień żołniersy A.K. uczestników Powsta-  
nia. W w/w są zawarte też moje pod-  
prezycje "Ustka"

Jeśli jestecie zainteresowani proszę  
o kontakt!

FUNDACJA	
*Archiwum i Muzeum Pomorskie	
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek	
w Toruniu	
Wpłynęło dnia	13.09.2004
L. dz.	2143/WSU-412/04
Załącznik	P.W.
Przebieg	

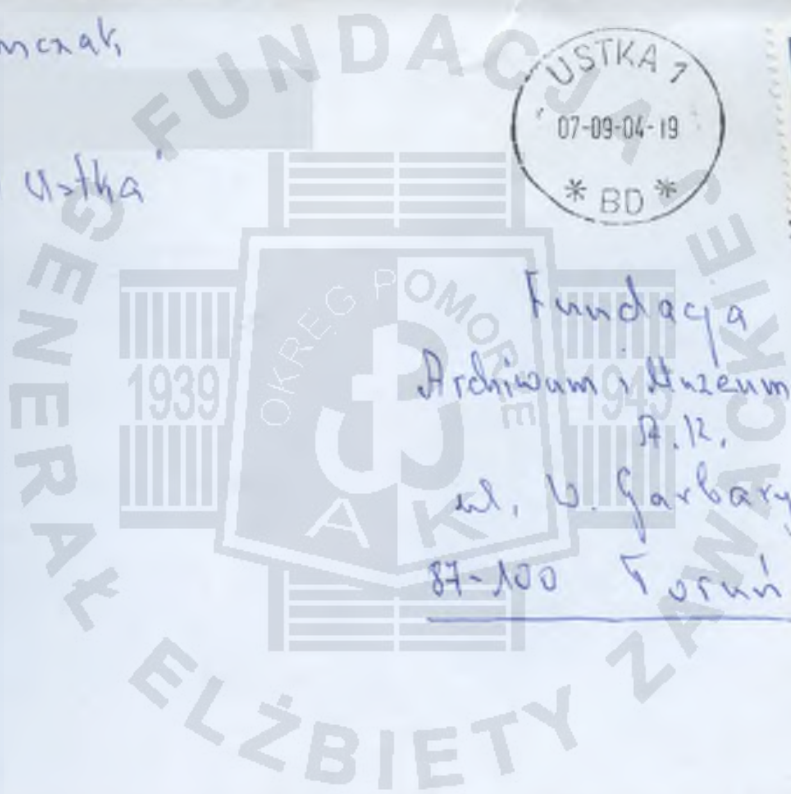
hm ppor. K. Klimczak  
z d. Gulinska  
p. M. Gulinska

K. Klimczak

76-270 Ustka



Fundacja  
Archiwum i Muzeum Pomorskie  
P.K.  
ul. W. Garbary 2  
81-100 Toruń



MEMORIAL  
Generał Marii Wittek

Toruń, dnia 25.09.2003 r.

L. dz. 3960/WSU-612/03

Pani Krystyna Klimczak

76-270 Ustka

(Kopie)

Szanowna Pani,

Bardzo serdecznie dziękuję, że mimo problemów ze zdrowiem zechciała Pani odpowiedzieć na mój list. Dziękuję za fotografie, a także kopie dokumentów, które są dla nas tym cenniejsze, że stanowią potwierdzenie danych zawartych w relacji.

Jeśli zechce nam Pani przesłać jakiegokolwiek inne materiały będziemy bardzo wdzięczni. Tymczasem z całego serca życzę, aby operacja, która Panią czeka udała się i aby powróciła Pani szybko do zdrowia.

Z wyrazami szacunku

Anna Jurkiewicz  
mgr Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK



Ustka 16 IX 03

Krzyszyna Klimczak

46-270 Ustka

FUNDACJA  
 \*Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 23.09.2003r

L. dz. 35946/45V-407/03

Załączniki: .....

Referent: .....

Fundacja  
 Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Pawi mgr A. Jackiewicz  
Toruń

W załączeniu przesyłam ksera materiałów  
 dotyczących mego życiorysu, które udało mi  
 się zebrać. Mam jeszcze legitymację instruktorską  
 ZHP, lecz nie wiem czy jest potrzebna.

Materiały podzieliłam na 4 części: okupacja,  
 obóz, wyzwoleńcze Polska lat 46-90,  
 wyzwoleńcze

Jednocześnie przesyłam 29 rozkazu  
 i pismo, lecz jestem po 3 operacjach oka  
 (w tym miesiącu czeka mnie jeszcze jedna)  
 Jeśli ma Pani jakichś uwagi proszę  
 napisać o kontakt.

Zęczy wyrazy szacunku

AK

Zaf. 4 komplety

FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2  
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl  
REGON 870502736

Toruń, dnia 22.07.2003 r.

## MEMORIAL

*General Marii Wittek*

L. dz. 3577 / WSK - 412 / 03

Pani Krystyna Klimczak

76-270 Ustka

Szanowna Pani,

Bardzo serdecznie dziękuję za przekazane materiały: relację oraz wspomnienia z czasów Powstania Warszawskiego. Stały się one podstawą do utworzeniateczki osobowej o numerze inwentarzowym T.3462/WSK na Pani panięskie nazwisko Gulińska Krystyna Stanisława.

Ośmielam się prosić Panią o dalsze materiały dla uzupełnienia te czki. Bardzo proszę o zdjęcie, jeśli to możliwe z czasów wojny lub współczesne, a także o kopie dokumentów dotyczących Pani życia (świadcstw, legitymacji). Być może posiada Pani pamiątki, które zechciała by Pani przekazać do powstającego przy naszej Fundacji Muzeum Wojskowej Służby Polek.

Serdecznie Panią pozdrawiam i życzę dużo zdrowia.

Z wyrazami szacunku

*Anna Jurkiewicz*

mgr Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Klasyfikacja Klimczak

Ustka 1 VII 2003

76-270 Ustka

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu"	
Wpłynęło dnia:	11.07.2003
L. dz.	3469/Wsk-612/03
	M
Załączniki:	
Referent:	

76-270 Ustka

Fundacja

Archiwum Muzeum Pomorskie

Torun

U załączeniu przesyłam moją relację.  
Począłem sobie dorywać moje wspomnienia  
z w. r., które ukazały się w Gdańskim Biuletynie  
A. K.

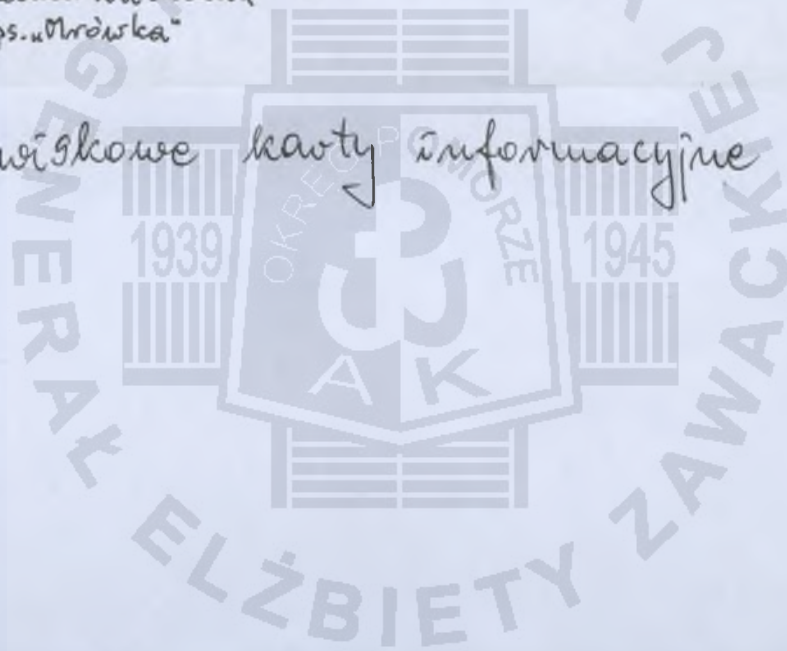
Jednocześnie przeproszam za pismo, lecz  
jestem po operacji oka i b. źle widzę

Złoczę pozdrowienia  
Kłg

T. 3462/WSK

GULIŃSKA Wysława Stanisława  
zam. Klimczak  
ps. „Mrówka”

V Nazwiskowe karty informacyjne



a

Klimczak Krystyna

ur. 21.05.29

Warszawa, Hufiec Śródmieście

kolporterka

Adres: Ustka,

Lista WSK, str.: 9/117

K.Wojt

SzSz

Warszawa

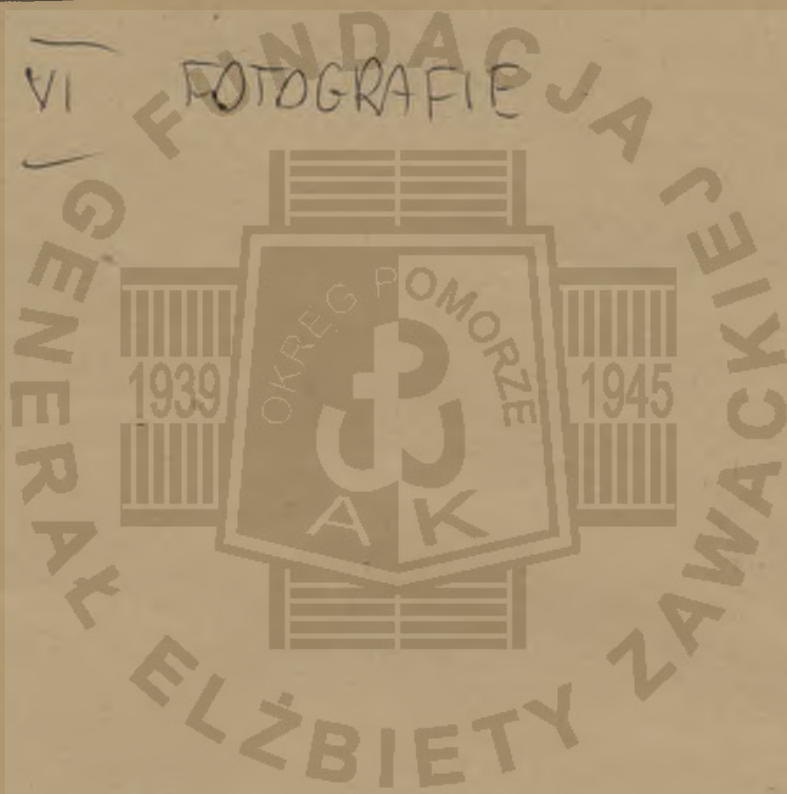
T. 3462 / WSK

AK W-02  
Strona 500000  
Post. 1000

GULIŃSKA Krystyna Staniława

zam. Klimoski

ps. „Mroźka”

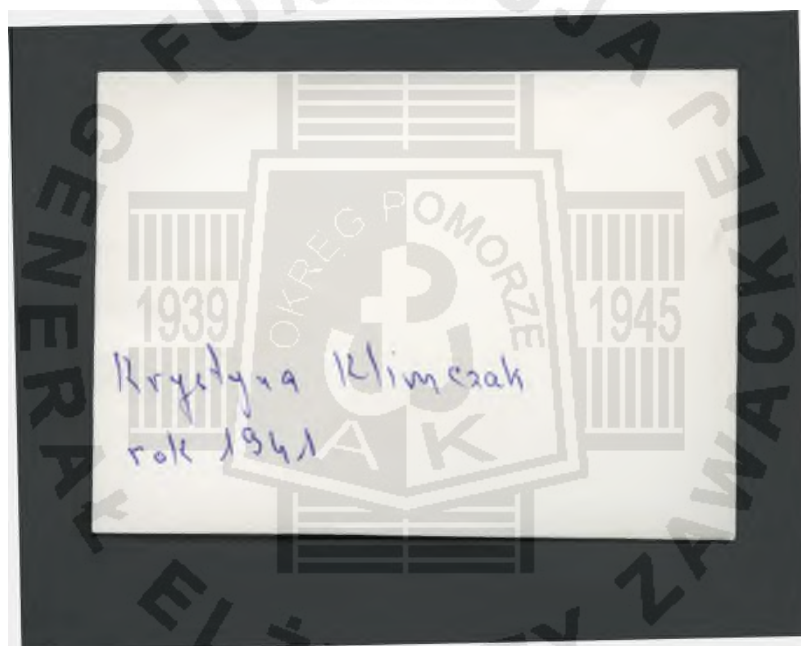
















GULIŃSKA Krystyna Stanisława

